SOSNOWIEC. KATOWICE.

KURJER ZACHODNI »ISKRA«

Dziennik polityczny, gospodarczy i literacki.

ROK XVII PIĄTEK 8 PAŹDZIERNIKA 1926 R. NR. 233

Prenumerata miesięczna Zł. 3.50. Konto czekowe P. K. O. — Warszawa — 61.553. Cena egzemplarza 20 groszy.

Znów zmiany personalne.

Warszawa, 7.10 (Tel. wł.) Na piątkowem posiedzeniu Rady ministrów minister spraw wewnętrznych będzie referował sprawę zmian personalnych w urzędach centralnych i województwach. Ma być między innemi załatwiona sprawa obsadzenia b. min. Młodzianowskiego na stanowisko wojewody w jednem z województw kresowych.

Gabinet przyjaciół osobistych.

Berlin, 8.10 (AW) „Vossische Zeitung" zajmuje się w korespondencji z Warszawy nowym gabinetem i osobą marszałka Piłsudskiego. Korespondent charakteryzuje nowy Rząd złożony z elementów, które łączy jedynie **wiara w marszałka jako gabinet osobistych przyjaciół Piłsudskiego i poważnie wa w możliwość zgodnej i owocnej współpracy w łonie gabinetu.**

W sprawie ustąpienia min. Kwiatkowskiego.

Warszawa, 7.10 (AW. Ministerjum przemysłu i handlu komunikuje, że wiadomość o zamierzonem ustąpieniu ministra Kwiatkowskiego pozbawiona jest jakichkolwiek podstaw. Również w sprawie tej p. Prezydent Rzeczypospolitej z ministrem Kwiatkowskim nie rozmawiał.

Były min. Klarner.

Warszawa, 7.10. (AW.) Były minister skarbu Klarner po wypoczynku wraca na dawne stanowisko prezesa zakładów starachowickich.

Z ministra naczelnik wydziału.

Warszawa, 7.10 (PAT) — Były minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego Antoni Sujkowski został mianowany w dniu dzisiejszym naczelnikiem wydziału w Urzędzie statystycznym.

Min. Meysztowicz w Wilnie.

Wilno 7.10 (A.W.) — Wczoraj w Wilnie bawił minister sprawiedliwości Aleksander Meysztowicz, załatwiając sprawy związane z opuszczeniem przez niego stanowiska prezesa dyrekcji wileńskiego Banku Ziemiańskiego. Pan Meysztowicz odbył szereg konferencyj z przedstawicielami miejscowego społeczeństwa.

Wizyty oficjalne.

Warszawa, 8.10 (AW) Jego Eminencja ks. arcybiskup Hlond dzisiaj przedpołudniem był przyjęty przez pana Prezydenta, popołudniu zaś złożył wizytę ministrowi spraw wewnętrznych gen. Składkowskiemu.

Warszawa, 7.10 (PAT) — Dnia 7 b. m. złożył wizytę ministrowi spraw wewnętrznych prymas Polski ks. arcybiskup dr. Hlond, prezydent m. Warszawy Jabłoński i prezes Rady miejskiej Baliński.

Warszawa, 7.10 (PAT) — Dnia 7 b. m. minister spraw wewnętrznych Sławoj-Składkowski rewizytował prymasa Polski ks. biskupa Hlonda, oraz złożył wizytę ks. kard. Kakowskiemu, metropolicie Dionizemu, pierwszemu prezesowi sądu Najwyższego, pierwszemu prezesowi Najwyższego Trybunału Administracyjnego, szefowi Sztabu Generalnego i szefowi kancelarji cywilnej.

Żydzi u wicepremiera Bartla.

Warszawa, 7.10 (Tel. wł.) Wczoraj popołudniu wicepremjer Bartel przyjął przedstawicieli Koła żydowskiego, którzy informowali Rząd o swych postulatach i niezałatwionych sprawach żydowskich.

Po zamachu na posła Zdziechowskiego.

STAN ZDROWIA. — ODWIEDZINY. — PISMO Z. H. P.

Warszawa, 7.10 (Tel. wł.) — Stan zdrowia pos. Zdziechowskiego stale się polepsza, temperatura opada w dalszym ciągu i zbliża się zwolna do normalnej granicy.

Dowodem oburzenia na czyn nikczemny napastników, oraz świadectwem współczucia dla p. Zdziechowskiego są dalsze wizyty najwybitniejszych osobistości ze świata politycznego.

Wczoraj odwiedzili bądź osobiście, bądź złożyli karty u pos. Zdziechowskiego: poseł St. Zjedn. A. P. nadzwyczajny minister pełnomocny p. Stetson, poseł austrjacki minister pełnomocny p. Post, poseł polski w Londynie p. Skirmunt, naczelnik wydziału w. M. S. Zagr. minister pełnomocny p. Grabowski, prezes poznańskiego ziemstwa kredytowego p. Józef Żychliński, p. Antoni Żwan, p. Leon Nowodworski ponadto przedstawiciele Związku harcerstwa polskiego, naczelnego Komitetu akademickiego i wielu innych. Pisma nadeszły od różnych organizacyj akademickich i społecznych.

Wśród pism tych zasługuje na uwagę pismo Związku harcerstwa polskiego. W piśmie tem czytamy:

Związek harcerstwa polskiego, dla którego w jego ideologji zdrowie moralne społeczeństwa stoi na pierwszem miejscu, licząc w swoich szeregach wielu harcerzy, którzy w mundurach wojska polskiego walczyli i ginęli w obronie istnienia i godności Polski, nie może pominąć milczeniem grozy przed zjawiskiem zwyrodnienia moralnego, grozy jaka budzi się w duszy każdego uczciwego obywatela, wobec faktu ohydnego, napadu nocnego na bezbronnego posła i byłego ministra Rzeczypospolitej Polskiej. Łącząc się z głosem powszechnym opinji społecznej, potępiającej stanowczo **sponiewieranie munduru oficera polskiego** Związek harcerstwa polskiego, wyraża przeświadczenie, że **winowajcy, ukrywający tchórzliwie swe nazwiska, będą nareszcie ujawnieni,** i poniosą zasłużoną karę, która odstraszy na przyszłość od chęci lekceważenia godności imienia oficera polskiego.

— J. Karśnicki Przewodniczący ZHP., H. Śliwowska Wiceprzewodnicząca ZHP., M. Sawicki Wiceprzewodniczący ZHP., O. Grzymałowski Sekretarz Jeneralny ZHP.

NIKOGO JESZCZE DOTĄD NIE ARESZTOWANO.

„Kurjer Poranny", organ sanacyjny, a zatem niewątpliwie nieźle o aferze poinformowany pisze:

— **Nikt jeszcze nie został dotychczas aresztowany** w związku ze śledztwem, jednak, na podstawie zeznań i doniesień, **ustalono już trzy nazwiska wojskowych, uczestników najścia.** Szczególnie udział jednego z nich zdaje się nie ulegać wątpliwości. Ze względu na tok dochodzenia —szczegóły jego, jak i wspomniane nazwiska trzymane są w ścisłej tajemnicy.

W związku z tem „Kurjer Poranny" otrzymuje informacje, że niezgodna jest z prawdą wiadomość **o rzekomem zameldowaniu się w komendzie miasta uczestników najścia** na mieszkanie p. Zdziechowskiego.

Tem gorzej dla nich.

Zapowiedź nowej napaści na p. Zdziechowskiego.

OBELŻYWY ANONIM

Warszawa, 7.10 (Tel. wł.)— Poseł Zdziechowski otrzymał list anonimowy o treści obelżywej, zapowiadający nową napaść.

List jest bardzo krótki, a litery wycięte z dzienników.

Kto jest konserwatystą w Rządzie.

Jak brzmiało zagajenie pierwszego posiedzenia Rady ministrów.

Warszawa, 7.10 (Tel. wł.) — **W kołach politycznych opowiadają, że pierwsze posiedzenie obecnej Rady ministrów zagaił marszałek Piłsudski następującemi słowami:**

— Moi panowie, różnie się układają stosunki w życiu politycznem państw: raz rządzą konserwatyści, raz lewicowcy. Ja, chcąc utrzymać równowagę, powołałem do rządu i konserwatystów i lewicowców. Pan Meysztowicz, Niezabytowski i ja, a może i p. Romocki należymy do konserwatystów, a reszta to lewicowcy.

Zjazd Ch. D. w Grudziądzu.

Warszawa, 7.10 (Tel. wł.) — W Grudziądzu odbył się zjazd Chrześcijańskiej Demokracji. Na Zjeździe tym **ks. Adamski, prezes stronnictwa, zrzekł się tego stanowiska.** Ksiądz Adamski po porozumieniu się z prymasem Hlondem **zamierza zupełnie usunąć się z czynnego udziału w życiu politycznem.**

Wobec ustąpienia ks. Adamskiego na stanowisko **prezesa stronnictwa wybrano posła Chacińskiego.**

Między innemi uchwalono również rezolucję, potępiającą napad na posła Zdziechowskiego.

Zjazd mniejszości narodowych.

Żydzi nie biorą udziału.

Warszawa, 7.10 (Tel. wł.) — W piątek rozpoczną się w Warszawie obrady Zjazdu mniejszości narodowych. W obradach tych wezmą udział Rusini, Białorusini i Niemcy. Żydzi udziału w Zjeździe nie biorą.

Na Zjeździe omawiane będą sprawy ogólnopolityczne, nie mające nic wspólnego z kampanją przedwyborczą.

Wznowienie rokowań polsko-niemieckich.

Warszawa, 7.10 (Tel. wł.) W poniedziałek zostaną wznowiane rokowania polsko-niemieckie o podpisanie traktatu handlowego. Mimo rozmów genewskich **Niemcy nie cofnęły się z dawniej zajętego stanowiska, wysuwając kwestje polityczne.**

W niedzielę wyjeżdża do Berlina senator Bartoszewicz, poseł Diamand radca Mardilewski i r. Kerbe.

Losy preliminarza budżetowego

Warszawa, 7.10. (Tel. wł.) **Projekt preliminarza budżetowego na rok 1927 został oddany do prezydjum Rady ministrów dla ostatecznego uzgodnienia. Na piątkowem posiedzeniu Rady ministrów będzie on omawiany, poczem zostanie oddany do druku, następnie przesłany zostanie do Sejmu około 20 b. m., tak że sesja sejmowa może być zwołaną przez pana Prezydenta Rzeczypospolitej na dzień 31 października.**

Przyjazd wojewodów.

Warszawa, 7.10 (Tel. wł.) — Przybył do Warszawy wojewoda lwowski p. Garapich. W ostatnich czasach kursowały pogłoski o zamierzonem ustąpieniu p. Garapicha.

Bawi również w Warszawie wojewoda śląski, p. Grażyński.

Epilog krwawych zajść w Kaliszu.

Kalisz, 7.10 — W kaliskim sądzie okręgowym zapadł onegdaj o godz. 11 m. 45 w nocy wyrok w procesie o krwawe zajścia uliczne w lutym bież. roku.

Sąd w składzie przew. wiceprezesa Kaczkowskiego oraz sędziów Dreschera i Kiełczewskiego, skazał trzech głównych oskarżonych: Stanisława Pilewskiego, Walentego Tyczyńskiego i Janinę Jasiaczek po roku więzienia. Józefa Al. Jakimiaka na 8 mies. więzienia, 18 oskarżonych na 6 mies. więzienia, 7 oskarżonych na 4 mies. i 2 oskarżonych po 3 mies. Pozostałych uniewinniono.

Trzech pierwszych oskarżonych aresztowano na sali sądowej, w stosunku do pozostałych zastosowano kaucję po 50 złotych.

Moralne znaczenie pobytu Czechosłowaków.

Warszawa, 7.10 (PAT) Delegacja dziennikarzy czechosłowackich wyjeżdża dziś do Gdańska. Trzydniowy jej pobyt w stolicy Polski był niejako uwieńczeniem całego dotychczasowego przebiegu wycieczki zwłaszcza pod względem moralnego znaczenia, jakie będzie ona miała zarówno dla Polaków jak i Czechosłowaków. Wycieczka odbywała się w atmosferze wzajemnego zaufania i serdeczności. Objawy serdecznego przyjęcia, z jakiemi dziennikarze czechosłowaccy spotykali się ze strony kolegów polskich i przedstawicieli władz polskich świadczą o serdecznym nastroju, jaki panował podczas całego pobytu dziennikarzy czechosłowackich w Polsce. Utworzenie porozumienia prasowego między dziennikarzami polskimi i czechosłowackimi zostało bardzo życzliwie przyjęte przez opinję polską.

PRZEGLĄD PRASY

Przeciwnik b. min. Klarnera.

O osobie obecnego ministra skarbu informuje w „Kurjerze Poznańskim" korespondent tego pisma z Warszawy „So": Min. Czechowicz jeszcze za czasów Wł. Grabskiego związał się z „Wyzwoleniem". A potem

za rządów p. Klarnera w gabinecie drugim p. Bartla (w pierwszym sam p. Czechowicz był dwa tygodnie ministrem) walczył on ze swoim szefem w „Głosie Prawdy", a jeszcze ostatnio w tygodniku p. Stpiczyńskiego, wychodzącym również pod nazwą „Głos Prawdy" pod pseudonimem „wicz" uśmierzał jeszcze p. Klarnera i rzucał gromy na sfery gospodarcze. Z poglądów p. Czechowicza podkreślić należy, **że jest on zwolennikiem wprowadzenia waluty hipotecznej,** czyli inflacji, niemniej zwolennikiem podniesienia wydatków państwowych, ergo i podatków, do 2.600 miljonów złotych, a więc o 600 miljonów więcej, niż budżet obecny.

W wywiadzie urzędowym, przytoczonym przez nas w numerze wczorajszym, min. Czechowicz o sprawie podatków, względnie dochodów państwowych, mówił naogół dość ogólnie i pominął sprawy, które w myśl informacji „Kurjera Pozn." wynikają z jego poglądów.

Nie od rzeczy będzie zaznaczyć, że wczorajszy „Głos Prawdy", przedstawiając sprawę walki z drożyzną jako naczelne zadanie obecnego Rządu, zaznacza, że za rządów premjera Bartla

zarówno p. Klarner jak i Kwiatkowski, obydwaj dla różnych przyczyn w praktycznej swej działalności poszli we wręcz przeciwnym kierunku. P. Klarner reprezentował sfery i interesy, dla których postulat walki z drożyzną był zawsze raczej upiorem niż sprzymierzeńcem. P. Kwiatkowski natomiast w swoich oświadczeniach zdawał się być fanatycznym pogromcą spekulacji, w praktyce jednak, bądź to z winy słabości charakteru czy braku należytego zorjentowania w skutkach stawianych kroków, akceptował kolejno podwyżkę cen węgla, opłat pocztowych i telefonów.

W odgłosach powyższych możnaby się dopatrywać dalszego załatwiania porachunków z p. Klarnerem i początku walki z min. Kwiatkowskim, o którego bliskim ustąpieniu zaczyna się głośno mówić.

O zdziczeniu.

Przytoczony przez nas wczoraj ustęp z artykułu W. Stpiczyńskiego o pośle Zdziechowskim i gen. Malczewskim spotkał się z dosadną krytyką na łamach prasy.

— W kraju, w którym się tak pisze — czytamy w „Warszawiance" istotnie naczelnym problemem powinno się stać zakładanie domów poprawy i... kajdanków.

— Tak się wyraża — pisze „Gazeta Warszawska Poranna" — całkiem w stylu huliganów bolszewickich o napadzie opryszków na posła Zdziechowskiego, któremu cały korpus dyplomatyczny, zesłany do Polski złożył kondolencyjne wizyty.

Plaga drobnych wystaw.

Z dużą [illegible] zwraca uwagę „Epoka" uwagę na nagminność drobnych wystaw w Polsce.

Jedno z pism tygodniowych — czytamy w „Epoce" — [illegible] przed tow. „Wystawy Polskie", które urządziło niedawno wystawę rolniczo-przemysłową w Częstochowie, szczegół mocno kompromitujący, w pierwszych zaś dniach października zamierza urządzić wystawę gospodarczo-hygieniczną w Łodzi. Wystawy polskie używają za parawan miejscowe samorządy, tworzą komitety honorowe i t. d., które mają nadawać imprezom charakter, którego nie posiadają. Artykuł zwraca uwagę, że organizowanie wystaw jest tak samo dobrym sposobem zarobkowania, jak każdy interes, ale tak samo jak Herse, organizując wystawę modeli paryskich, nie myśli o tem, by aranżować w tym celu komitety honorowe i szukać protektoratów, tak samo i organizatorzy „Wystawy Polskie" nie powinni tego czynić, zwłaszcza teraz, gdy weszła w życie ustawa o zwalczaniu nieuczciwego i niewłaściwego współzawodnictwa.

Przytaczamy rekapitulację „Epoki", gdyż nie mieliśmy możności przeczytać wspomnianego artykułu ni oglądać odnośnego tygodnika.

„Le Temps" ze zbliżeniem polsko-litewskiem.

W związku z podpisaniem traktatu litewsko-sowieckiego, oświadcza „Temps", iż traktat ten zasługuje na szczególną uwagę każdego, komu drogie jest zachowanie pokoju we wschodniej części Europy, gdzie polityki Sowietów stwarza tyle kwestyj, mogących wywołać poważne komplikacje.

Ustęp, dotyczący Wilna, zaznacza dalej dziennik, stoi w jawnej sprzeczności z traktatem ryskim. Gra Sowietów jest jasna. Uchylały się one stale od zawarcia z Polską układu gwarancyjnego, ponieważ solidaryzowały się z nią państwa bałtyckie. Obecnie Rosja stara się solidarność tę rozerwać, traktując z każdem z tych państw z osobna. Godnem uwagi jest to, że rozpoczęła ona od Litwy, której stosunki z Polską są naprężone. Dlatego też obecny traktat nie wygląda wcale na narzędzie pokoju, jakiem chcą go przedstawić. Rosja jednak powinna poważnie się zastanowić, zanim rozpocznie przeciw Polsce kroki zaczepne.

Polska — kończy „Temps" — stanowi dzisiaj siłę poważną, zdolną własnemi środkami stawić czoło wszelkiej napaści. Wielki błąd popełnia ten, kto myśli wygrać przeciwko Polsce kartę rosyjską. Prawdziwa konsolidacja pokoju tej części Europy polega na zbliżeniu Polski i Litwy, nad czem Warszawa i Kowno winny pracować.

Zamierzenia Rządu w sprawach gospodarczych

OBRADY KOMITETU EKONOMICZNEGO MINISTRÓW

Warszawa, 7.10. (Pat.) Pod przewodnictwem ministra skarbu Czechowicza obradował dziś wieczorem komitet ekonomiczny ministrów. Komitet ekonomiczny na posiedzeniu wrześniowem postanowił w zasadzie budowę sieci elewatorów zbożowych. Nastąpiły szczegółowe studja techniczne i finansowe prowadzone przez Ministerjum rolnictwa i dóbr państwowych. Komitet ekonomiczny polecił Ministerjum rolnictwa wykonanie całego planu budowy sieci elewatorów do 1 stycznia 1927 r.

Minister spraw wewnętrznych generał Składkowski poruszył sprawę zaopatrzenia rynku wewnętrznego w węgiel a minister Kwiatkowski udzielił wyczerpujących informacyj o stanie produkcji węgla i zawiadomił komitet ekonomiczny o zarządzeniach ze strony swego resortu oraz Ministerjum komunikacji w celu zabezpieczenia dostatecznej podaży węgla na zaspokojenie potrzeb przemysłu i konsumcji zimowej.

Minister spraw wewnętrznych poruszył dalej sprawę konieczności przedsięwzięcia środków przeciwko nielegalnemu handlowi mieszkaniami, który odbywa się z krzywdą dla lokatorów. W tej sprawie komitet ekonomiczny polecił, aby Ministerjum spraw wewnętrznych w porozumieniu z Ministerjum sprawiedliwości opracowało przepisy, mające na celu wprowadzenie przymusu **ogłaszania publicznego wolnych mieszkań przez naklejanie odpowiednich** kartek na bramach domów, w których te wolne mieszkania się znajdują. W razie przekroczenia tego przepisu mają być stosowane surowe kary.

Ponadto komitet ekonomiczny ministrów załatwił szereg spraw bieżących.

Kurs polityki zagranicznej marsz. Piłsudskiego.

Jest mowa o planach przeciw Rosji.

Berlin, 7.10 (AW.) — „Local Anzeiger" donosi z Warszawy, że nominacja p. Zaleskiego na ministra spraw zagranicznych wskazuje coprawda na to, że kurs polityki zagranicznej Polski nie ulegnie zmianie, jednak koła polityczne są zdania, że **marszałek Piłsudski zamierza przeprowadzić rewizję polskiej polityki zagranicznej, a w szczególności nawiązać ściślejszy kontakt z Anglją i Włochami** i stara się pozyskać mocarstwa te dla swych planów przeciw Rosji. Zdaniem korespondenta, tego pisma, w związku z temi planami stoi również onegdajsza wizyta posła angielskiego i włoskiego w Warszawie u prezydenta Rzplitej, Mościckiego.

Znów napady na pograniczu litewskiem.

Niszczenie urządzeń telegraficznych i telefonicznych.

Wilno, 7.10 (A.W.) — W ostatnich czasach wznowione zostały ze strony litwinów próby wprowadzenia zamieszania na granicy przez akcję band, dywersyjnych. Od czasu do czasu przez granicę przemycają się niewielkie **oddziały złożone z szaulisów i szumowin, niszcząc urządzenia telegraficzne i telefoniczne,** mosty, a niekiedy nawet spokojne osiedla na pograniczu polskiem. W dniu wczorajszym znów **kilkunastu uzbrojonych ludzi wdarło się w rejonie Dukszt na terytorjum polskie,** przecinając przewodniki telefoniczne długości kilkunastu metrów.

Króla Ferdynanda ominęło nieszczęście.

WYBUCH MOTORU NA DUNAJU

Bukareszt, 7.10 (PAT) Król Ferdynand wybrał się wczoraj na łodzi motorowej w towarzystwie b. króla greckiego i dwuch książąt z rumuńskiego domu królewskiego na wycieczkę po Dunaju. W czasie wycieczki król Ferdynand przesiadł się ze swej łodzi, do łodzi, w której znajdował się b. król grecki, ponieważ ta szybciej płynęła. W chwilę potem, w bagnach koło Braily w **pierwszej łodzi nastąpił wybuch motoru.** Trzech oficerów odniosło rany. Sternik łodzi zdołał jeszcze na czas dobić do brzegu.

Spotęgowana akcja opozycji w Sowietach.

Helsingfors, 7.10 (A.W.) — Trocki skupiający porozmione dotychczas odłamy opozycyjne zwrócił się ostatnio **w imieniu całej opozycji do Stalina, domagając się zmiany kursu obecnej polityki większości politbiura** w kierunku dopuszczenia do stworzenia się frakcji w łonie partji komunistycznej oraz **wolności prasowej** dla kierunków opozycyjnych.

Stalin kategorycznie odrzucił tego rodzaju żądania, co powiększyło jeszcze fermenty rozłamowe.

Paryż, 7.10 (PAT) — Pisma donoszą z Moskwy, iż admirał Zoff przeszedł do opozycji, utworzonej przez Zinowjewa i Trockiego.

Moskwa, 7.10 (PAT) — W dziennikach z 5 bm. ukazało się przemówienie Mołotowa, wygłoszone 2 bm. przeciw opozycji partyjnej a zawierające zapowiedź represyj w stosunku do jej przywódców za naruszenie dyscypliny partyjnej i zaniedbanie obowiązków w powierzonych im działach administracji państwowej. Dzienniki z 6 bm. są wypełnione protestami partyjnych organizacyj lokalnych przeciw usiłowaniom obwinionych w celu wznowienia dyskusji.

Warszawa, 7.10 (Tel. wł.) Z Moskwy donoszą, że przywódcy opozycji: Zinowjew, Radek, Trocki i Piatakow zjawili się niespodzianie na wiecu robotników warsztatów kolejowych w Iljcz i wygłosili płomienne przemówienia przeciw polityce Centralnego komitetu wykonawczego.

Zwolennicy Stalina usiłowali przeszkadzać mówcom, ale większość zebranych opowiedziała się za równouprawnieniem wszystkich mówców.

Rezolucja opozycjonistów, przeczytana przez Radka, nie uzyskała większości, która wypowiedziała się za C. K. W.

W związku z tem wystąpieniem opozycjonistów rząd sowiecki zwołał natychmiast posiedzenie biura politycznego i Rady komisarzy.

Dolar w Warszawie.

Warszawa, 7.10 (Tel. wł.) — Dolar — 9 zł. Nieoficjalnie — 9.4. Kurs podniósł się o 2 grosze.

Po napadzie na procesję Polaków-katolików.

Kowno, 7.10 (AW) Ostatnio w kościołach w Kownie ogłoszone zostało z ambon zarządzenie arcybiskupa metropolity Skwireckiego zabraniające urządzania tłumnych procesyj jubileuszowych. Procesje mogą się odbywać jedynie za specjalnem zezwoleniem udzielanem przez pewne kościoły, z tem jednak, aby nie były noszone chorągwie ani w procesji nie brały udziału orkiestry.

Narazie niewygodny generał.

Paryż, 8.10 (AW) Dymisja naczelnika dowódcy niemieckiej Reichswehry gen. von Seeckta wywołała w Paryżu wielkie wrażenie i sensację. Wszystkie dzienniki omawiają szczegółowo to wydarzenie i podnoszą, że staraniem Seeckta było obejście postanowień traktatu wersalskiego o rozbrojeniu Niemiec, co mu się udało, gdyż na podstawie Reichswehry potrafił przygotować organizację miljonowej armji. Nie ulega kwestji, że Seeckt należał do zwolenników rewanżu.

„Matin" zaznacza, że ustąpienie Seeckta nastąpi podobno z tego powodu, iż był on niewygodny dla polityki Stresemanna w sprawie zbliżenia francusko-niemieckiego.

Groźba strajku urzędników austrjackich

Wiedeń, 7.10 (PAT) Komitet urzędników państwowych postanowił rozpocząć strajk w sobotę w południe, o ile do piątku wieczorem rząd austrjacki nie przystąpi do rokowań w sprawie żądań funkcjonarjuszy państwowych Austrji. W strajku mają wziąć udział funkcjonarjusze telegrafu, telefonów, Urzędu podatkowego, Urzędu menniczego i personel urzędowej „Wiener Zeitung".

Skutki strajku angielskiego.

Rio de Janeiro, 7.10 (PAT) Strajk górników angielskich jest w Brazylji odczuwany bardzo dotkliwie. Zapasy węgla na kolejach brazylijskich wystarczają jeszcze na siedm dni. Ruch kolejowy został ograniczony. Kryzys węglowy spowodowany został tem, iż wiele okrętów odmówiło obsługiwania linji południowo-amerykańskiej w celu utrzymywania komunikacji na przynoszących lepszy zysk linjach, łączących Europę ze St. Zjednoczonemi.

Niebezpiecznie jest żyć w Palestynie.

Londyn, 7.10 (PAT) — „Daily Express" donosi z Jerozolimy, iż banda, złożona z około 3000 ludzi, napadła na miejscowość Mudawara w Transjordanji i wymordowała tam blisko 100 mieszkańców.

Przeciw dziennikowi komunistycznemu.

Paryż, 7.10 (PAT) — „Le Matin" donosi, iż przeciwko dziennikowi komunistycznemu „L'Humanite" wszczęte zostanie dochodzenie z powodu zamieszczenia przez dziennik artykułów uwłaczających armji.

Stare i zgubne metody.

Od dwuch tygodni bawi w Polsce poważna wycieczka czechosłowackich dziennikarzy, która w najbliższą niedzielę zwiedzi Śląsk i Zagłębie Dąbrowskie. Jest to wycieczka oficjalna, przyjmowana jako grupa.

Poza wycieczkami grup dziennikarskich przybywają do Polski liczni dziennikarze oddzielnie, przybywają różni działacze i kupcy, którzy mają oczy ku patrzeniu i uszy ku słuchaniu, którzy przez styczność ze społeczeństwem dowiadują się o stosunkach w Polsce, a potem odgłosy ich opinji znajdują miejsce na łamach prasy zagranicznej, gdzie coraz bardziej spotyka się korespondencje z Polski, bądź pochodzące od stale przebywających u nas dziennikarzy zagranicznych, bądź od zwiedzających Polskę przygodnych turystów, a także wybitnych nieraz bardzo publicystów.

Korespondencje dziennikarzy zawodowych, przebywających od kilku nieraz lat w Polsce, bez względu na ich tendencje, zawierają naogół dość ściśle informacje. Stali korespondenci znają nasz kraj i mają rozległe stosunki osobiste we wszystkich sferach politycznych, społecznych, umieją się orjentować w materjale informacyjnym i wiedzą dobrze, kim jest ten, który im informacji udziela.

Co innego zupełnie, gdy do Polski zjeżdża publicysta zagraniczny na parę lub kilka dni, czasem parę tygodni. Pragnąc wyrobić sobie o wszystkiem zdanie niezależne, omija on starannie wszelkie osoby urzędowe i szuka informacji o Polsce „na mieście".

Zdawałoby się, że prosty obowiązek każdego obywatela nakazuje w zetknięciu się z cudzoziemcem, a w dodatku dziennikarzem, który udzielonych mu wiadomości nie schowa do kieszeni, lecz ogłosi je jaknajszczerzej, jeśli nie zużytkowanie tego momentu dla słusznego przedstawienia stanu rzeczy w Polsce, to przynajmniej zaniechania przed cudzoziemcem wielkiego „prania brudów domowych".

Za chorych czasów dawnej Rzeczypospolitej, w dobie jej upadku rozwielmożniły się metody oddziaływania na stosunki krajowe przez zagranicę. Jest to najokropniejsza, najzgubniejsza metoda działania, najgorszy objaw istotnej korupcji moralnej.

Z korespondencyj, zamieszczanych w pismach nawet nam zasadniczo przyjaznych, wyłazi jak szydło z worka rodzaj lub osoba informatora. Nic innego nie miał do powiedzenia cudzoziemcowi o Polsce, jak tylko to, że Polska jest podzielona na 20 partyj, że separatyzm kopie grób przyszłości Polski, że poprawa stosunków jest tylko chwilowa, że taka to a taka partja zgubi państwo, a taki to minister nie zasługuje na zaufanie. Czy taki pan informator nie zdaje sobie sprawy, że mówi na eksport? I że mówi głupstwa? Boć przecież każdy wie, że partje są wszędzie i że wszędzie się kłócą. Że ludzie skorumpowani żyją pod różnemi szerokościami geograficznemi.

W istocie cudzoziemców mało to wszystko obchodzi. Dla niego ważną jest rzeczą kurs złotego, a nie to, do jakiej partji należał minister, który kurs ustabilizował. Interesuje go, jaki traktat Polska zawarła, ale jest mu wszystko jedno, czy traktat ten podpisał minister lewicowy czy prawicowy i czy minister ten zasługuje na zaufanie.

Możnaby na ten temat dużo powiedzieć ale nieodzownem jest jedno przypomnienie: przy kuchni najwspanialszego pałacu istnieje skrzynia na śmiecie i odpadki. Jakżebyśmy jednak ocenili właściciela, który gościom pokazałby tylko śmietnik, jako najistotniejszy punkt swojej rezydencji, nie dając mu się nawet domyśleć, że niedaleko śmietnika istnieje przecież i kuchnia, a nawet pałac.

Oc.

Mussolini o faszyźmie i jego roli.

Dyktator włoski Mussolini wygłosił w tych dniach w Perugji odczyt o faszyzmie, który stanowi nową auto-rewelację o ruchu odrodzenia włoskiego.

— Faszyzm — mówił Mussolini — kiedy owładnie jakąś duszą, to nie opuści jej już więcej. Po czterech latach, w czasie których nowy ustrój dokonał olbrzymiego dzieła we wszystkich dziedzinach, jesteśmy jeszcze wszyscy na posterunku, jako żołnierze, posłuszni rozkazom i gotowi zawsze do bitwy. Nie mogą nic zdziałać przeciwko mnie ani przeciwko wam obłudne gadaniny, anonimowe plotki bezsilnych oszczerców, zarówno jak pośrednie czy bezpośrednie zasadzki zaciekłych przeciwników, słowem żadna siła na świecie nie zdoła mnie zawrócić z mej drogi.

Pragnę jednak wam powiedzieć coś, co będzie przyjemnem dla waszych zaniepokojonych umysłów. **Ja poszukuje walki — nie unikam przeszkód — a trudności zamiast mnie ugiąć, czynią mnie twardszym,** wytrzymalszym, bardziej nieprzejednanym. Mam obowiązek do spełnienia i wewnętrzny rozkaz do wykonania: zobowiązałem się i **rozkazałem sobie stworzyć wielkość materjalną i moralną narodu włoskiego.** Rozkaz ten, ten święty obowiązek nie został mi wydany przez tajne zgromadzenia, czy też stowarzyszenia polityczne — **otrzymałem go jako święte dziedzictwo po wszystkich faszystach, poległych w bitwach** i czuję, że rozkaz ten dany mi był niemal przez cały naród włoski, który ostatecznie wyszedł ze stanu mniejszości obywatelskiej, w jakim był utrzymywany przez rządy słabe i bezczynne i który patrzy dzisiaj spokojnie w oczy innych narodów, gdyż czuję, że we Włoszech w tym urywku 20 wieku dokonany został eksperyment, mający olbrzymie znaczenie historyczne i polityczne dla wszystkich państw i wszystkich narodów.

Jesteśmy zwiastunami nowego systemu politycznego, nowego typu cywilizacji. Ten nowy typ cywilizacji wypływa z założeń lapidarnych, nienaruszalnych i podstawowych we wszystkich społeczeństwach ludzkich. Społeczeństwa ludzkie nie rozwijają się, nie postępują naprzód, nie rosną, jeśli niema porządku, dyscypliny, i pracy i jeśli niema bezinteresowności tego, kto im przewodzi. **Jesteśmy jedynym narodem, który ma jeszcze odwagę sławienia zwycięstw krwawo opłaconych,** który nie chce dopuścić do roztrwonienia spuścizny moralnej, otrzymanej po poległych na wojnie i który w grobach swych poległych widzi podnietę i potężny współczynnik do stworzenia własnej wielkości.

Faszyzm, przygotowujący się obecnie do święcenia czwartej rocznicy marszu na Rzym i mający rozpocząć piąty rok [illegible] ustroju, **nie był nigdy silniejszy, bardziej zwarty, bardziej solidarny** [illegible] **dzisiaj.** Stwierdzam, że wszystkie siły faszyzmu udoskonalają się i harmonizują, stają się bardziej złożone, lecz i bardziej potężne i można powiedzieć, że cały naród włoski postępuje dzisiaj za naszemi sztandarami.

Faszyzm jest siłą ogromną, która nie może być oskarżona o tyranję, gdyż niema tyranji tam, gdzie miljon ludzi jednoczy się w jedno stronnictwo, trzy miljony w innych organizacjach, zaś dwadzieścia miljonów obywateli jest kontrolowane przez państwo i uważa, że jest przez to państwo zabezpieczone i ochraniane. **Jeśli kiedykolwiek w historji istniał ustrój demokratyczny, czyli państwo ludu, to jest to państwo nasze.** Lecz nasza demokracja nie jest demokracją wyrzeczenia i podłości, nie jest skłonną do mniej szlachetnych instynktów mas, nie jest demokracją, która się zawsze boi, a **zwłaszcza boi się wtedy, gdy okazała trochę odwagi.**

Niema tu liberalizmu, który sądzi, iż może się wznieść ponad walki i interesy klas zbiorowości narodowej. Wszystko to odrzucone jest przez nas jako czynniki rozkładu w stosunku do cnót narodu włoskiego. Jesteśmy bardzo stanowczym w naszych twierdzeniach i przeczeniach — to jest znakiem niezwyciężalności naszych sił.

W zakończeniu przemówienia Mussolini oświadczył: Potęga naszego narodu jest bardzo pociągająca. Kartagina była planetą na niebie historji, lecz Rzym jest dotychczas wielką gwiazdą na naszym widnokręgu. Z nami jest tak: Możemy czasami się ugiąć, lecz dusza się nie zgina — możemy zatrzymać nasz pochód, aby go podjąć w jeszcze szybszem tempie i **faszyzm prowadzić będzie dalej ten pochód z metodą, energją i namiętnością aż do chwili, gdy wszystkie jego cele będą osiągnięte.**

Na marginesie międzyn. kongresu kinematograficznego.

Koresp. wł. „Kurjera Zachodniego"

Paryż, w październiku 1926 r.

Dzięki odbywającemu się obecnie w Paryżu międzynarodowemu kongresowi kinematograficznemu mamy sposobność zapoznać się bliżej z niesłychanie interesującem sprawozdaniem, złożonem przez znanego pisarza Valentina Mandelstamma francuskiemu ministerjum spraw zagranicznych, a rezumującemu wyniki dokonanych osobiście badań nad teraźniejszym stanem amerykańskiego przemysłu filmowego. Można śmiało rzec, że spostrzeżenia i dane cyfrowe, nader sumiennie zebrane przez tego autora, będąc ponieważ dla całego szeregu delegatów prawdziwą rewelacją sensacyjną, stanowią zasadniczy wątek toczących się obrad. Stany Zjednoczone, uchodzące słusznie za

największego w świecie producenta filmowego,

są krajem, w którym sztuka ta stoi na najwyższym poziomie, jeśli nie artystycznym, to w każdym razie doskonałości technicznej. O dostaniu się do New Yorku, Los Angeles, Hollywoodu, tej ziemi obiecanej srebrnego ekranu, śnią wszystkie emrjony gwiazd kinematograficznych.

Wyjątkowe stanowisko, zajęte przez Amerykę w dziedzinie kinematograficznego przemysłu, tłomaczy się w znacznej mierze rzeczowemi danemi, które, podane do publicznej wiadomości dzięki referatowi Mandelstamma, wzbudziły powszechny podziw, zabarwiony przymieszką łatwo zrozumiałej zazdrości. Ogólna suma kapitału, inwestowanego w przedsiębiorstwach, związanych bezpośrednio z produkcją filmową — teatrach, biurach, pracowniach, budowlach dekoracyjnych etc. — dosięga dziś olbrzymiej

sumy jednego miljarda dolarów!

Sale teatralne Stanów Zjednoczonych w ilości blisko 20.000, mają tygodniowo od 80-ciu do 100-tu miljonów widzów. Dochody z przedstawień w ciągu 1925-go roku wyniosły przeszło 700 miljonów dolarów. Wytwórnie tamtejsze dają

stałe zatrudnienie 235.000 ludziom,

których Existenzminimum stanowi 5 dolarów dziennie. Znamienne są cyfry, dotyczące kosztów produkcji, a wahające się przy zwykłym obrazie pomiędzy 75-ma a 100-ma tysiącami dolarów, przy lepszych zaś przeciętnie 200—300 tysięcy dolarów. Z sum tych 25 procent pochłaniają gaże artystów, 10 procent pensje fotografów, 20 procent koszty ogólne, 19 procent sporządzenie dekoracji, 3 procent kostjumy, 8 procent przejazdy trupy, 5 procent błonki fotograficzne oraz 10 procent wynagrodzenia autorskie. Za scenarjusz płaci się przeciętnie do 10.000 dolarów, wykwalifikowani jednak i znani pisarze otrzymują czasem

za jeden utwór do 100.000 dolarów!

Znaczna część całej produkcji — blisko 85 procent — skoncentrowana jest w rękach sześciu wielkich firm, będących jednocześnie właścicielami niemal wszystkich teatrów kinematograficznych, istniejących w Stanach Zjednoczonych.

Silną i jednocześnie słabą stroną amerykańskiego przemysłu filmowego jest, z punktu widzenia rentowności przedsiębiorstwa, eksport obrazów do innych części świata, stale wzrastający i... coraz większe trudności mający do zwalczenia. Jeszcze w roku ubiegłym sprowadzały stamtąd: Anglja i Australja 90 procent swoich kinoprogramów, Francja 75 procent, Niemcy i północna Europa do 60 procent, tyleż prawie Ameryka południowa. [illegible] Lemmle, prezes potężnego „Uniwersalu" i W. Wanger, kierownik znanego „Paramountu", przyznali otwarcie, że eksport, stanowiący obecnie 25—30 proc. ogólnego obrotu rocznego, jest już jedynem bodaj źródłem dochodu, resztę bowiem zysków pochłaniają

nieproporcjonalnie duże wydatki bezpośrednie i reklama.

Za najpoważniejszych swoich konkurentów uważają Amerykanie Niemców, z którymi walczą w ten sposób, że zwabiają do siebie odpowiednio wysokiemi gażami ich najwybitniejszych artystów i reżyserów — akcja ta prowadzona jest planowo i solidarnie połączonemi siłami dolarowych potentatów filmowych. Zdają oni sobie sprawę również z wzrastającej w Europie niechęci do nowojorskich obrazów, spowodowanej obniżeniem wyobraźni reżyserskiej, [illegible] treścią [illegible] tamtejszej, lecz nie odpowiadającą naszym wymaganiom [illegible] poraż[illegible] nych rynku europejskim przypisać należy [illegible] Hollywood „Photoplay League", [illegible] się poparciem wszystkich notablów [illegible] kinematografii. Zamierza ona ułatwić kontakt z amerykańskiemi wytwórniami zdolnym, a nieznanym autorom i artystom wszystkich ras oraz narodowości, by tą drogą

odmłodzić i rozszerzyć produkcję,

kostniejącą w ciasnych ramach rutynicznej estetyki Yankesów.

Są to objawy tembardziej zasługujące na uwagę, że rola, odgrywana przez kinematograf w życiu człowieka, staje się z dniem każdym większą i znaczniejszą. Zainteresowanie, które nią okazuje sekcja kulturalno-naukowa Ligi Narodów, jest wynikiem stwierdzenia daleko idących wpływów — ujemnych lub dodatnich — wywieranych przez filmy na umysłowość i psychikę ludzką.

Z. K.

Kaucje od pracowników.

Ministerjum pracy i opieki społecznej opracowało projekt rozporządzenia o kaucjach, wymaganych od pracowników, który w najbliższym czasie stanie się obowiązującym na całem terytorjum Rzeczypospolitej. Rozporządzenie to ma ważne znaczenie dla szerokich sfer, gdyż ureguluje palącą sprawę kaucyj, wymaganych od pracowników przy obejmowaniu różnych posad i stanowisk. Zdarza się często, że kaucje pobierane są przez nieuczciwych spekulantów, którzy drogą oszustwa zbierają w ten sposób znaczne nieraz sumy. W wypadkach tych kaucje te służą zwykle jako kapitał obrotowy w przedsiębiorstwie, co rozumie się, jest sprzeczne z istotą i celem kaucji i naraża szerokie sfery społeczne na ewentualną utratę całej złożonej sumy.

Projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej, mając na celu uniemożliwienie tego rodzaju faktów, postanawia, przedewszystkiem, że pracodawca może wymagać kaucji jedynie od pracownika, do którego zakresu czynności wchodzi inkasowanie gotówki lub któremu powierzono majątek pracodawcy.

Kaucja taka służyć może tylko na pokrycie szkód i strat pracodawcy, wynikających z winy pracownika. Wysokość ich ustalona może być w drodze obustronnego porozumienia lub wyrokiem sądowym.

Otrzymaną od pracownika kaucję pracodawca powinien niezwłocznie złożyć na imię pracownika w Banku Polskim, albo w instytucji kredytowej państwowej lub samorządowej z zastrzeżeniem, że suma ta może być podjęta przez pracownika, lub, że pracownik może nią rozporządzać tylko za zgodą pracodawcy.

Po ustaniu stosunku najmu pracy pracodawca może odmówić zgody na podjęcie przez pracownika kaucji tylko w tym wypadku, gdy wniósł powództwo do sądu przeciwko pracownikowi o odszkodowanie z racji szkód i strat, poniesionych przez firmę z winy pracownika.

W razie stwierdzenia, że uzyskanie posady przez pracownika pozostaje w związku z udzieleniem pracodawcy pożyczki, pożyczka ta winna być uważana jako kaucja.

Pracodawca, winny przekroczenia tych przepisów, karany będzie sądownie grzywną od 50 do 5.000 złotych i aresztem do 6 tygodni lub jedną z tych kar.

ZYGZAKIEM.

Powolne śledztwo.

Płyną z Warszawy wieści złe, posępne
O tem włargnięciu przy ul. Smolnej.
Właśnie skończono dochodzenie wstępne,
I przebieg śledztwa jest niezwykle wolny.

Niech się nie budzą w sumieniu twem burze,
Ani się nie dziw śledztwu i nikomu,
Bo to już w ludzkiej wszak leży naturze.
Że nie jest śpieszno do własnego sromu.

Ćw.

ZDARZENIA.

Sercowy dramat w Dąbrowie.

Do córki kupca J. Rozena, zamieszkałego przy ul. Sławkowskiej w Dąbrowie, konkurował niejaki J. Glikszta jn z Olkusza.

Narzeczony nie miał określonego zajęcia: trochę pośredniczył, trochę handlował, a „we wogóle" liczył na posag, umożliwiający mu założenie własnego interesu.

Jak tam w rzeczywistości było, niewiadomo, dość, że w narzeczeństwie zaczęły ukazywać się jakieś chmury. Czy przyszły teść miał pewne objekcje w stosunku do Gliksztajna, czy też narzeczony domagał się większego posagu, w każdym razie okres narzeczeństwa zbytnio się przeciągał, co jest sprzeczne z przepisami religji żydowskiej.

Wreszcie Rozen postanowił kwestję w ten lub inny sposób ostatecznie załatwić. Onegdaj zaprosił do siebie Gliksztajna i kiedy narzeczony przybył do mieszkania, zastał stół suto zastawiony, obok zaś przyszłego teścia i uroczą Surę, zwaną po polsku Genią. Pod wpływem smakowitego pożywienia wśród zebranych wytworzył się sympatyczny nastrój, narzeczony zaś okazywał niebywały humor, widocznie pod wpływem czarujących uśmiechów i ognistych spojrzeń nadobnej narzeczonej.

Kiedy już wszystko zjedzono i wypito oraz nagadano się do syta, Rozen uznał, iż chwila jest odpowiednia, to też zaczął w delikatny sposób kierować rozmowę na tory projektowanego ożenku córki. Widocznie temat ten nie bardzo przypadł do gustu Gliksztajnowi, gdyż narzeczony stracił nagle humor, i spuściwszy oczy, dawał wymijające odpowiedzi. Przyszły teść postanowił jednak sprawę zakończyć i kiedy Gliksztajn w dalszym ciągu wykręcał się sianem, Rozen zaczął mówić o posagu, żeby zaś przekonać niewiernego narzeczonego, pokazał mu jedną z pamiątek rodzinnych, mianowicie okazałą broszkę z brylantami.

Gliksztajn widocznie znał się na takich rzeczach, gdyż na widok klejnotu rozbłysły mu oczy, poczem wziąwszy do ręki broszkę, zaczął ją z miną znawcy szczegółowo oglądać.

Rozmowę prowadzono dalej. Nagle Gliksztajn spojrzał na zegarek i podniósł się zaaferowany oświadczając, że musi iść na stację, gdyż przyjeżdża ojciec, którego on tu wkrótce przyprowadzi. Rozen zrozumiał, że przyjazd ojca Gliksztajna ma na celu zakończenie narzeczeństwa młodych i ustalenie dnia ślubu, to też z błogiem uśmiechem zachęcał przyszłego zięcia do pośpiechu, aby zdążył na pociąg. Gliksztajn istotnie tak się spieszył, że zapomniał nawet zwrócić broszki, na co również Rozen nie zwrócił uwagi, będąc przekonany, iż Gliksztajn wkrótce wróci, celem ostatecznego „ubicia" interesu.

Tymczasem upłynęła godzina jedna i druga, a Gliksztajnów jakoś nie było widać. Bezcelowe oczekiwanie zdenerwowało całą rodzinę Rozena, wreszcie przyszły teść postanowił pójść na stację, aby przekonać się, co spowodowało opóźnienie i czy Gliksztajnów nie spotkał jaki wypadek. Całą drogę Rozen zwracał baczną uwagę na przechodniów, lecz Gliksztajnów nie spotkał, kiedy zaś przyszedł na stację i zaczął rozpytywać współwyznawców, dowiedział się ku swemu przerażeniu, że przyszły zięć przed dwoma godzinami pojechał w kierunku Olkusza.

Rozen nie chciał uwierzyć, aby spotkał go taki zawód i strata, to też łudził się, że Gliksztajn wróci, kiedy jednak i dnia następnego narzeczony się nie pokazał, Rozen zawiadomił o fakcie tym policję, prosząc tylko o zwrot cennej broszki, gdyż o Gliksztajnie nawet słyszeć już nie chce.

Najwięcej dotknięta jest p. Genia, która nie może sobie wyobrazić, aby młody człowiek wolał jakąś tam broszkę, niż ponętną i pełną życia dziewoję, zwłaszcza iż broszkę można zgubić, żonę zaś — bardzo trudno.

PODZIĘKOWANIE

Szanownemu Wielebnemu ks. Prałatowi Rogójskiemu za udzielenie pociechy duchowej a także za eksportację drogich nam zwłok Matki naszej

ś. p. Eugenji Olszewskiej

Wielebnemu ks. Proboszczowi Krzyżanowskiemu, Wielmożnym Panom Doktorom a w szczególności Doktorowi Ruczyńskiemu i personelowi medycznemu za pomoc lekarską. Wszystkim Tym, którzy okazali łaskawą swą pomoc w zarządzeniach i przygotowaniach pogrzebowych. Wszystkim życzliwym: krewnym i znajomym za okazane współczucie i odprowadzenie do miejsca wiecznego spoczynku zwłok ukochanej naszej Matki

Składamy najserdeczniejsze podziękowanie w słowach Bóg zapłać.

5983 **Córki, wnuczka i zięć.**

Kronika Zagłębia.

KALENDARZYK.

8 Piątek

Dziś Pelagji, Brygitty
Jutro Dyonizego B. M.
Wsch. słońca 5.48
Zach. „ 5.01

Teatr miejski w Sosnowcu.

Repertuar teatru

Dziś — występ znakomitych artystów: M. Żelskiej, R. Gierasieńskiego, M. Windhelma, którzy wyjeżdżają już z Polski i udają się do Stanów Zjednoczonych, by tam krzewić humor polski.

Sobota — popołudniu przedstawienie dla uczącej się młodzieży szkolnej „Zemsta za mur graniczny". Ceny miejsc od 30 gr. do 90 gr. Początek godz. 4-ta popoł.

Sobota wieczorem — Teatr wynajęty.

Niedziela wieczorem — premjera komedji Jakóba Deval'a „Simona" z Julją Sokolicz w roli tytułowej. Początek godz. 8 m. 15 wiecz.

Na Saturnie.

Dziś — Teatr sosnowiecki daje jedno przedstawienie na Saturnie, które wypełni komedja Rapackiego „Papa się żeni".

Niedzielna premjera.

Dyrekcja dokłada wszelkich starań, aby świetna komedja J. Deval'a otrzymała wystawę bez zarzutu, zarówno pod względem dekoracyjnym, jak i gry aktorów. Premjera budzi ogromne zainteresowanie wśród publiczności. Rolę główną kreować będzie Julja Sokolicz, która ukaże się na naszej scenie po raz pierwszy w tym sezonie.

Kinoteatry w Sosnowcu

grają dzisiaj:

Sfinks: — Książe w szponach apaszki.
Udziałowy: — Czerwony Korsarz.
Momus: „Biała siostra".

Powrót ks. biskupa Kubiny.

Jak już donosiliśmy, ks. biskup dr. Kubina wrócił do Częstochowy w ub. wtorek, powitany na dworcu przez liczne duchowieństwo z generalnym wikarjuszem ks. prałatem Mireckim i ks. prałatem Wróblewskim na czele.

Jak wiadomo, ks. biskup Kubina udał się jeszcze w czerwcu rb. do Ameryki na Kongres eucharystyczny w Chicago, poczem zwiedził wszystkie znaczniejsze ośrodki polskie w Stanach Zjednoczonych, w tem zgórą 100 kościołów polskich, udzielał bierzmowania i przemawiał po kilka razy dziennie. Polonja amerykańska przyjmowała ks. biskupa entuzjastycznie.

Po czteromiesięcznej nieobecności ks. biskup Kubina powrócił pod jaknajmilszem wrażeniem, co zaznaczył w rozmowie z duchowieństwem.

Zmiana okresu budżetowego.

W związku ze zmianą państwowego okresu budżetowego, Ministerjum spraw wewnętrznych wydało rozporządzenie, aby związki komunalne również zmieniły okres budżetowy, który obecnie rozpocznie się od dnia 1 kwietnia 1927 r. Na pierwszy kwartał roku przyszłego związki komunalne mają ułożyć osobne budżety, w formie upoważnienia zarządów do wydatkowania w tym okresie jednej czwartej części preliminarza roku bieżącego, przyczem zaznaczamy, że w ten sposób sporządzone preliminarze nie wymagają zatwierdzenia władz nadzorczych.

Z Inspektoratu pracy w Sosnowcu.

Wczoraj w Inspektoracie pracy w Sosnowcu pod przewodnictwem inspektora p. Gallota odbyła się konferencja w sprawie podwyżki płac robotników, zatrudnionych w browarze Szczarza w Będzinie. Wynikiem konferencji było przyznanie robotnikom 15 proc. podwyżki.

Wyznaczona na wczoraj konferencja w sprawie regulacji płac robotniczych w Okręgowej elektrowni w Małobądzu została odłożona do wtorku 12 bm.

Sprawa strajku „tramwajowego".

Jak się okazuje, strajk robotników, zajętych przy budowie remizy tramwajowej w Będzinie, wywołany został przez kilku malkontentów, którzy zwolnieni z powodu ukończenia robót ziemnych przy budowie remizy, wszczęli agitację między pracującymi, namawiając ich do wysunięcia 25-procentowej podwyżki płac i [illegible], iż przedsiębiorstwo budowy, z uwagi na kończący się sezon budowlany i dążenie do jakna[illegible] dachem remizy, niewątpliwie ustąpi. Stało się inaczej, przedsiębiorstwo bowiem, płacąc wyższe stawki, nieuzasadnione żądanie odrzuciło. Sprawa oparła się o inspektorat pracy, gdzie strajkującym oświadczono, że dopóki nie przystąpią do pracy, o pertraktacjach nie może być mowy. Termin konferencji wyznaczono na wtorek, dnia 12 bm., robotnicy zaś, nie chcąc stracić kilku dniówek, postanowili dziś przystąpić do pracy.

Czarny strajk w Małobądzu.

Od tygodnia w olejarni małobądzkiej trwa strajk, wysokość bowiem podwyżek, żądanych przez robotników nie została uwzględniona przez właścicieli fabryki. Naodwrót nie chcą się zgodzić na 8-procentową podwyżkę płac. Jak się dowiadujemy w związku z przewlekającym się zatargiem robotnicy olejarni zamierzają wywołać tak zwany czarny strajk. Oznaczałoby to porzucenie pracy stróżów i wszystkich robotników z obserwacji, czuwających dotąd nad bezpieczeństwem zakładów.

Co się dzieje z Radą miejską.

Sosnowieckiej Radzie miejskiej nie można odmówić ochoty do częstych posiedzeń. Był czas, że zbierała się ona co tydzień i co tydzień z tej racji miał Sosnowiec wesołą sensację, jako że nasza Rada miejska ma pod pewnym względem odpowiednie warunki do zainteresowania ludzi, lubiących z humorem na świat patrzeć. Nic więc dziwnego, że gdy obecnie miesiąc mija, a o posiedzeniu Rady miejskiej ani słychu, mieszkańcy miasta czują pewien brak tego niezbędnego elementu w całokształcie życia sosnowieckiego, jedna bowiem tylko Rada miejska ratuje Sosnowiec od zupełnej szarzyzny i całkowicie ponurego nastroju.

Wtajemniczeni twierdzą, że przyczyną niezwoływania Rady miejskiej jest pobyt w Paryżu mec. Pawełka, prezesa Rady. Nikt bowiem nie ma ani ochoty, ani tyle odwagi aby się podjąć włodarstwa w czasie sejmikowania panów radnych, bo nikt tak, jak mec. Pawełek, nie potrafi komentować paragrafów statutów i regulaminów, zależnie od chwili, [illegible] sytuacji, byle tylko zawsze mi[illegible] rację ci, którzy powołali p. Pawełka na stanowisko prezesa.

O 14-godzinny dzień handlu.

Z Warszawy donoszą: Ministerjum pracy opracowuje ankietę w sprawie odpowiedzi kupiectwa na kwestję godzin w handlu. Większość kupców domaga się 14-godzinnego otwarcia sklepów, a zaś drobni kupcy domagają się nieograniczonego czasu w handlu.

[illegible]nie przesyłek [illegible]owych.

P. K. P. wydały zarządzenie, mocą którego przyjmowanie do przewożenia przesyłek pośpiesznych, normalnych i ulgowych, nadawanych na pociągi osobowe i pośpieszne odbywa się w dnie powszednie od godziny 8 do 15, a w niedziele i dni świąteczne z wyjątkiem świąt większych, ekspedycje towarowe są czynne od godziny 9 do 11. Pozatem czas przyjmowania do przewozu nadanych na pociągi osobowe i osobowo-pośpieszne przesyłek pośpiesznych ulgowych wymienionych pod literą B. par. 7 cz. II oraz towarów wskazanych w grupach w 25 A. B. D. E. i 26 i 27 A. B. C. nomenklatury do towarów cz. III taryfy towarowej przedłuża się od godz. 16 do 20.

Tydzień Akademika w Dąbrowie

W ubiegłą środę odbyło się w Magistracie dąbrowskim organizacyjne zebranie osób zaproszonych w sprawie zorganizowania na terenie Dąbrowy „Tygodnia Akademika".

Z uwagi na to, że program imprezy ustalony jest przez Komitet wojewódzki zebrani zajęli się podziałem pracy i omówieniem wykonania poszczególnych działów.

Sekcja loteryjna zajmie się przeprowadzeniem loterji fantowej. Część fantów ma być zebrana, część zaś zakupiona. Wszystkie fanty umieszczone będą w jednem miejscu i wygrywający natychmiast otrzyma wygrany przedmiot. Ogółem fantów będzie 2 tysiące.

Sekcja rozrywkowa zajmie się urządzeniem różnego rodzaju imprez artystycznych, w rodzaju koncertu, przedstawienia teatralnego itp. oraz rozrywkowych, jak raut, podwieczorek itp.

Zadania sekcji jednania członków Tow. przyjaciół akademika określa sama nazwa.

Ze względu na stosunkowo niewielką ilość przybyłych, każdej sekcji pozostawiono prawo kooptacji dowolnej ilości osób, poczem skompletowane już sekcje przystąpią do pracy.

Nauka chodzenia.

Policja sosnowiecka, wziąwszy się energicznie do nauczania przechodniów przyzwoicie chodzić, aby nie tamowali ruchu pieszego, pociągnęła onegdaj do odpowiedzialności: Rosenbluma Cernala (ul. Chłodna 4), Rubinsztoka Pesla (Modrzejowska 7) i Fiszla Kurefelda (Modrzejowska 10).

Nakładanie surowych kar na podobnych osobników może wreszcie doprowadzi do tego, że można będzie swobodnie przechodzić ulicami, szczególnie zaś ulicą Modrzejowską, przez którą przejście sprawia dotychczas niesłychane trudności.

Urodzaj ziemniaków niezbyt dopisał.

Jak nas informują związki rolnicze, urodzaj ziemniaków w roku bieżącym niezbyt dopisał. Na ziemiach piaszczystych ziemniaki nienajgorzej się obrodziły, natomiast na ziemiach ciężkich całkiem lub częściowo wygniły.

Strajk krawców.

W Będzinie czeladnicy krawieccy zażądali 30 proc. podwyżki płac. Ponieważ pracodawcy żądanie to odrzucili, czeladnicy zastrajkowali.

Zabawa taneczna.

Staraniem podoficerów 23 p. a. p. w Będzinie w sobotę dnia 16 bm. zostanie urządzone na Górze Zamkowej w Będzinie przedstawienie sceniczne, poczem odbędzie się zabawa taneczna, gdzie można będzie tańczyć do samego rana. Dochód z przedstawienia i zabawy przeznaczony zostanie na cele kulturalno-oświatowe 23 p. a. p.

Koncert „Sokoła" w Grodźcu.

W przyszłą sobotę dnia 9 b. m. o godz. 8 wieczorem w sali klubu grodzieckiego Towarzystwa w Grodźcu miejscowe Towarzystwo gimnastyczne „Sokół" urządza koncert, z którego dochód przeznaczony jest na rzecz przysposobienia wojskowego swych członków. W koncercie tym wezmą udział: sekcja muzyczna „Sokoła" w Grodźcu pod batutą p. P. Żółciaka, chór mieszany „Sokoła" z Sielca pod batutą p. W. Agdana, oraz trio z łaskawem współudziałem pani Stanisławy Nowakowej (fortepian), pana Leona Nowaka (skrzypce) i pana Stefana Pachelskiego (wiolonczela).

Ze względu na cel oraz na tak rzadką w Grodźcu okazję spędzenia paru chwil w miłem nastroju, sądzimy, iż inteligencja grodziecka nie odmówi swego poparcia o co za naszem pośrednictwem prosi zarząd „Sokoła" w Grodźcu.

Nie trzymać kwaterników.

Małżeństwo Dźwigałów, zamieszkałe w domach robotniczych Grodzieckiego Towarzystwa w Grodźcu, żyło sobie bardzo długie lata w zupełnej zgodzie i harmonji małżeńskiej, aż pewnego dnia w chęci powiększania

wych dochodów przyjęło do swego mieszkania sublokatora E. Kajdańskiego. Odtąd małżonek począł podejrzewać swą połowicę o zdradę. Na tem tle onegdaj w nocy powstało między gospodarzem mieszkania z jednej a małżonką swą i sublokatorem z drugiej strony nieporozumienie, które zakończyło się wspólną bójką i ucieczką sublokatora bez garderoby wierzchniej przez okno na podwórze, gdzie znowu niezbyt mile przyjęty został przez gromadę ciekawych.

Na krzyki i awantury zjawiła się policja, która człowieka w bieli z opresji wybawiła, udzielając mu wskutek braku odpowiedniejszego pomieszczenia, tymczasowego przytułku na posterunku.

Dźwigałowa w dniu następnym rano usiłowała popełnić samobójstwo przez wypicie pewnej dozy jodyny i leczy się obecnie w szpitalu.

Wypadek ten zresztą nie odosobniony, niech będzie przestrogą dla małżonków, tak licznie utrzymujących w swych gniazdach rodzinnych kwaterników.

...wy pasażer.

Mieszkaniec Dąbrowy Górniczej, Jan Wojakiewicz, jadąc pociągiem, podpił sobie mocno i haniebnie zachowywał się w przedziale. Na stacji w Częstochowie zaopiekowała się nim policja, spisując zarazem ... ...

Ofiary kieszonkowców.

Ofiarami kieszonkowców padli onegdaj Wieczorek Stefan, zamieszkały w Sosnowcu (Wiejska 24), któremu na targu w Sosnowcu skradziono z kieszeni 35 zł.; Semiraum Medard z Kalisza, któremu na poczcie w Sosnowcu skradziono portfel z dokumentami i 80 zł.; Zakee Emma z Zawiercia (Paderewskiego 12), której na peronie dworca sosnowieckiego skradziono 50 zł. oraz Gellert Konstanty z Królewskiej Huty, któremu w pociągu między Mysłowicami a Sosnowcem w ub. wtorek skradziono portfel z dokumentami i 1000 zł. gotówką.

Podczas wizyty u chorego.

Onegdaj o godz. 8 wieczorem został wezwany do chorego, zamieszkałego przy ul. Robotniczej nr. 18 lekarz Pow. Kasy chorych w Sosnowcu dr. Zalc Leopold. Przyjechawszy końmi przed dom. dr. Zalc udał się do chorego, pozostawiając w powozie torbę skórzaną z przyrządami lekarskiemi, lekarstwami i pled. Wróciwszy do powozu nie znalazł już w powozie ani torby, ani pledu, gdyż zdążył to już skraść nieznany osobnik, ulatniając się następnie bez śladu. Strata, jaką poniósł poszkodowany dr. Zalc, wynosi 200 zł.

Niemiła wizyta.

Helena Kantorska z Bogucic przyjechawszy do Sosnowca za sprawunkami, wstąpiła przy okazji do restauracji Romasa w Sosnowcu, przy ul. Trzeciego Maja. Wizyta ta smutnie się skończyła dla p. Heleny, gdyż została pociągnięta do odpowiedzialności przez policję za potłuczenie szyby w restauracji.

Na wykrycie sprawców napadu na posła Zdziechowskiego

W naszej Administracji złożyli:

inż. Leon Rudowski 25 zł.

Związek Hallerczyków:

Zarząd Chorągwi Zagłębia Dąbr. 10 zł., Placówka Hallerczyków w Dąbrowie 5 zł., Placówka Hallerczyków w Zawierciu 5 zł., Placówka Hallerczyków w Milowicach 5 zł., Placówka Hallerczyków w Sosnowcu 5 zł., Placówka Hallerczyków w Koziegłowach 5 zł.

W dalszym ciągu złożyli na ten cel: Po 1 złotym: Ćwirko-Godycki, Konstanty Dzierżanowski, J. Weber, W. Janota, St. Zieliński, P. Radzimiński, K. Skalski, Z. Laubitz, Wł. Wrzesiński, P. Przemycki, K. Falkowski, T. Pindelski i St. Jakubiec.

Po 40 groszy: M. Borowiecki i Z. Borowiecka.

Po 20 groszy: M. Borowiecka, W. Wegnerówna, A. Dulasówna, M. P...górska, I. P...akowska, H. Plachcińska.

Nadto Józef Kmita 10 zł.

Razem dotąd złożono w Administracji ... złotych.

Ponadto Z. L. N. Okręgu Zagłębia Dąbrowskiego przesłał wprost do redakcji „Gazety Warszawskiej Porannej“ zł. 50, Chorągiew Hallerowska 25 zł., Rada powiatowa N.O.K. 25 zł.

Tydzień lotnictwa polskiego.

PRZEZNACZENIE FUNDUSZÓW LOPP.

Zbliżający się Tydzień lotniczy stwarza okazję do zdania choćby tylko pobieżnego sprawozdania z działalności L. O. P. P., społeczeństwo bowiem powinno się dowiedzieć, na co wydatkowane są fundusze, zebrane ze składek publicznych.

Należy przedewszystkiem zaznaczyć, że zgodnie z regulaminem miejscowe komitety Ligi Obrony powietrznej państwa obowiązane są większą część zebranych przez siebie funduszów przesyłać do Zarządu głównego L. O. P. P. w Warszawie.

Centralne władze L. O. P. P. dzięki temu były w możności wybudowania Instytutu aerodynamicznego w Warszawie, pozatem w różnych częściach kraju budowane są przy pomocy L. O. P. P. lotniska, utrzymywana jest całkowicie przez Ligę szkoła pilotów w Poznaniu, oraz szkoła mechaników lotniczych. Wreszcie L. O. P. P. udziela stypendjum inżynierom-lotnikom na dalsze studja zagranicą.

Jeżeli zaś chodzi o działalność Komitetu okręgowego L. O. P. P. Zagłębia Dąbrowskiego, to mimo, że pozostaje do jego dyspozycji stosunkowo niewielka część funduszów, zdołał i on zrealizować dużo poważnych zamierzeń. Przedewszystkiem więc Komitet zorganizował kursy lotnicze przy szkole górniczej w Dąbrowie, urządził objazdową wystawę lotniczą, oraz wziął udział w budowie lotniska pod Katowicami. Z lotniska tego, rzecz prosta, mieszkańcy Zagłębia będą mogli korzystać narówni z mieszkańcami Górnego Śląska.

Ten możliwie najkrótszy zarys działalności Ligi Obrony powietrznej państwa świadczy dobitnie, jak bardzo wielkie zadania ma przed sobą L. O. P. P. i że należy ze wszystkich sił, spełniając elementarny obowiązek obywatelski, poprzeć akcję L. O. P. P. w czasie Tygodnia lotniczego od 10 do 17 października.

TYDZIEŃ LOTNICZY W DĄBROWIE.

Onegdaj odbyło się ostatnie posiedzenie przewodniczących sekcyj oraz komitetu wykonawczego Tygodnia lotniczego w Dąbrowie, celem wysłuchania relacji z wykonanych prac oraz definitywnego ustalenia programu. Po szeregu wyjaśnień postanowiono projektowanego pochodu nie urządzać. Jedynie tylko o godz. 9 rano odbędzie się w kościele nabożeństwo, na które komitet zaprasza jaknajszersze sfery społeczeństwa.

W niedzielę, dnia 10 b. m. po ulicach miasta będzie jeździł udekorowany samochód z orkiestrą. W ciągu dnia sprzedawany będzie znaczek oraz samolociki aluminjowe. O godz. 1 popoł. w sali kina „Kometa“ wygłoszony zostanie popularny odczyt o lotnictwie. O godz. 3 popoł. w ogródku Stow. robotników chrześcijańskich przy ul. Kościuszki rozpocznie się zabawa ludowa, połączona z dwoma konkursami. Mianowicie, pani uznana za najpiękniejszą, druga zaś za najlepiej tańczącą, otrzymają cenne upominki.

W godzinach przedpołudniowych krążyć będzie nad miastem kilka samolotów wojskowych. Wieczorem, w sali resursy odbędzie się akademja, połączona z odczytem oficera pilota z 2 pułku lotniczego z Krakowa i częścią artystyczną.

W niedzielę, dnia 17 b. m. na zakończenie Tygodnia odbędzie się zabawa w ogródku przy ul. Kościuszki, wieczorem zaś odczyt oficera 28 p. a. p. o gazach trujących, połączony z przezroczami i demonstrowaniem niektórych gazów.

W czasie Tygodnia lotniczego w kinach miejscowych wyświetlane będą odpowiednie filmy propagandowe.

Wiadomości ze Śląska.

Pomnik Bismarka czy Bolesława Chrobrego.

Odłożenie uroczystości odsłonięcia pomnika Bolesława Chrobrego w Brzeziu nad Odrą wywołało w niektórych organach prasy polskiej na Śląsku szereg uwag.

Sama uroczystość, która odbyć się miała w ubiegłym tygodniu, odłożona została z powodu wynikłego przesilenia gabinetowego, wskutek czego na uroczystości w Brzeziu przybyć nie mogli najwyżsi dostojnicy państwa. Nie znaczy to, aby odsłonięcie pomnika Wielkiego Króla zostało zaniechane. Pomnik ten stanie w Brzeziu, odsłonięcie zaś nastąpi w najbliższych tygodniach, o czem zresztą nastąpią specjalne zawiadomienia.

Idea wystawienia pomnika wyszła z łona Związku powstańców śląskich, który chciał aż na najdalszych rubieżach Rzeczypospolitej wystawić widoczny znak suwerenności Polski.

Miejsce, na którem pomnik ma stanąć stanowi precedens sporny, albowiem chociaż znajduje się ono bezspornie na terytorjum Rzeczypospolitej — jest własnością miasta Raciborza. Trybunał Haski bowiem skrawek tej ziemi wyłączył z pod przymusowej likwidacji polskiej. W miejscu tem jednak znajduje się publiczny park, gdzie każdy ma prawo wstępu i przebywania.

W parku tym, przed wojną osławiony „Ostmarkenverein“ ze składek publicznych, na które złożyły się datki wymuszone przez administrację niemiecką od ludności okolicznej — wystawił pomnik Bismarka. Odsłonięcie pomnika wówczas nosiło charakter wielkiej manifestacji narodowej niemieckiej i odbyło się pod protektoratem ex-cesarza Wilhelma, rządu i prezydenta prowincji śląskiej: Przy podziale Górnego Śląska majątek ziemski miasta Raciborza ... Polsce.

Wieża z posągiem Bismarka stała na terytorjum polskiem, urągając uczuciom narodowym ludności polskiej. Powstańcy przecież posąg Bismarka w czasie trzeciego powstania zniszczyli.

Pozostała jednak niżej plakieta z podobizną żelaznego kanclerza i dziś Związek powstańców śląskich, nie ruszając samej wieży, chce plakietę z Bismarkiem — zamienić plakietą z podobizną króla Bolesława Chrobrego, który 900 lat temu wbijał słupy graniczne polskie w nurty, płynącej obok Odry.

Odsłonięcie więc pomnika Bolesława Chrobrego w Brzeziu nie ma charakteru manifestacji, nie jest demonstracją skierowaną przeciwko Niemcom — lecz jest naturalnym aktem gorących uczuć patrjotycznych ludności śląskiej, która słusznie domaga się, by na terytorjum polskiem stał pomnik króla polskiego — a nie widniała podobizna jednego z twórców hakatystycznej i łajdackiej polityki Niemiec wobec żywiołu polskiego, zamieszkałego w b. zaborze pruskim.

Własność prywatna miasta Raciborza nic na tem nie straci. Przeciwnie — wieża bowiem, która wskutek braku opieki zaczyna się niszczyć — będzie odtąd w specjalnej pieczy ludności śląskiej, albowiem na frontonie jej znajdować się będzie podobizna tego wielkiego króla, który bez trwogi i nieugięcie dzierżył straż nad granicami Polski. A specjalnie miał zwrócony zwrok na zaodrzańskie obszary, skąd wroga, germańska nawała nieraz przewalała się przez ziemie Rzeczypospolitej.

Plakieta z wizerunkiem Bolesława Chrobrego dziś takie dzierżyć będzie czujną straż nad całością granic Polski.

L. H.

Teatr Polski w Katowicach

Repertuar

Piątek o g. 2.30 przedstawienie dla młodzieży szkolnej „Zaczarowane koło“

Sobota 9 pop. o g. 3 „Żydówka“.

Sobota o g. 7.30 „Polska krew“.

Niedziela 10 pop. „Król“.

Niedziela 10 wieczorem „Hrabina“.

Odezwa Śl. Kurji biskupiej.

Z racji zbliżających się wyborów do ciał komunalnych na G. Śląsku, które mają doniosłe znaczenie dla spraw kościelnych i parafjalnych, Śląska Kurja biskupia przypomina swym wiernym obowiązki w życiu publicznem. Wstrzymanie się od wyborów lub oddanie głosu swego wrogom Kościoła lub żywiołom wywrotowym równałoby się zdradzie sprawy katolickiej.

Tydzień lotniczy w Katowicach.

W dniu wczorajszym o godz. 5 popoł. w sali obrad magistratu katowickiego odbyło się posiedzenie komitetu LOPP. na miasto Wielkie - Katowice. Obradom przewodniczył syndyk Kunerth. Na posiedzeniu ustalono że w czasie tygodnia lotniczego w Katowicach odbędzie się pochód dzieci szkolnych, zbiórka uliczna, koncerty w kawiarniach i szereg innych imprez.

Zapisujcie się na członków LOPP.

Komitet katowicki LOPP apeluje do obywateli, ażeby zapisywali się na członków LOPP. Zapisy na członków przyjmuje Miejska Kasa Oszczędności ul. Pocztowa.

Przed sensacyjnym procesem „Volksbundu“.

Dnia 12 bm. rozpocznie się proces przeciwko członkom „Volksbundu“ **oskarżonym o szpiegostwo.** Do rozprawy będzie powołanych kilkudziesięciu świadków. Oskarżonych bronią **pos. dr. Lieberman i dr. Raj.** Ponieważ proces będzie jawny, opinja publiczna dowie się choć trochę o „działalności“ **konsulatu niemieckiego w** Katowicach, który jest silnie zaangażowany w tej całej aferze.

Z Towarzystwa św. Wincentego a Paulo w Wielkich Hajdukach.

Towarzystwo św. Wincentego a Paulo w Wielkich Hajdukach urządza w niedzielę 10 b.m. w sali katolickiego Domu związkowego przy ulicy Kościelnej „Bazar“ na cele dobroczynne. Program bazaru jest niezwykle urozmaicony.

Budowa nowych gmachów w Katowicach.

W przyszłym roku rozpocznie się budowa nowego gmachu polskiego gimnazjum. Projekty zostały już wykonane. Oprócz tego gmachu, rozpocznie się na wiosnę przyszłego roku budowa trzech wielkich domów mieszkalnych przy ulicy Sienkiewicza, które po wykończeniu zostaną oddane do użytku urzędnikom wojewódzkim. Wszystkie te budynki zostaną wzniesione kosztem województwa.

Ofiara zawodu.

Onegdaj w nocy został zabity na kopalni „Wolfgang“ przez spadające głazy węglowe 20 letni Wiktor Krok z Pawłowa, członek Związku powstańców śląskich.

Rewizja w kolejowej kasie emerytalnej.

W tych dniach przybyła do Katowic specjalnie wydelegowana z Ministerjum komunikacji komisja do zbadania gospodarki w miejscowej kolejowej kasie emerytalnej dla robotników b. zaboru pruskiego.

Koncerty orkiestry kolejowej.

W dniach od 11 do 17 października rb. na ganku nad wejściem do IV klasy dworca kolei w Katowicach odbywać się będą koncerty orkiestry kolejowej: w dnie powszednie od godz. 4 do 6 popoł., a w niedzielę 17 bm. od godz. 12 do 1 w poł. i od 4 do 6 wieczorem.

Znaczne włamanie.

Onegdaj niewyśledzeni dotychczas sprawcy włamali się do składu firmy „Alegerr“ przy ulicy Teatralnej, gdzie rozbili kasę ogniotrwałą i zabrali z niej 8 tysięcy złotych. Ponadto włamywacze skradli parę radio aparatów. Dochodzenie w toku.

Zebranie kontrolne.

Magistrat katowicki ogłasza: W czasie od 15 października do 18 listopada br. przeprowadzone zostaną na terenie miasta Katowic zebrania kontrolne dla szeregowych rezerwy i pospolitego ruszenia z bronią.

Szeregowi rezerwy i pospolitego ruszenia roczników 1898, 1894, 1893, 1892 i 1891 wreszcie szeregowi rezerwy roczn. 1899 i

1900, którzy w roku 1925 i 1926 nie odbyli ćwiczeń wojskowych w rezerwie stawią się do zebrań kontrolnych według następującego porządku:

Rocznik 1898: 15.10 od litery A do F włącznie, 16.10 od litery F do I włącznie 18.10 litera K włącznie, 19.10 od litery L do M włącznie, 20.10 od litery N do R włącznie, 21.10 litera S włącznie, 22.10 od litery T do W włącznie, 23.10 litera Z i inni, którzy nie zgłosili się między 15.10 a 23.10.

Rocznik 1894: 25.10 od litery A do H włącznie, 26.10 od litery I do N włącznie, 27.10 od litery O do T włącznie, 28.10 od litery U do Z włącznie i inni, którzy nie zgłosili się między 25.10 a 28.10.

Rocznik 1893: 29.10 od litery A do H włącznie, 30.10 od litery I do L włącznie, 2.11 od litery M do S włącznie, 3.11 od litery T do Z włącznie i inni, którzy nie zgłosili się między 29.10 a 3.11.

Rocznik 1892: 4.11 od litery A do I włącznie, 5.11 od litery K do M włącznie, 6.11 do litery N do R włącznie, 8.11 od litery S do Z włącznie i inni, którzy nie zgłosili się między 9.11 a 8.11.

Rocznik 1891: 9.11 od litery A do H włącznie, 10.11 od litery I do M włącznie, 11.11 od litery N do S włącznie, 12.11 od litery T do Z włącznie i inni, którzy nie zgłosili się między 9.11 a 12.11.

Rocznik 1898 i 1900: 13.11 obowiązani są do stawiennictwa wszyscy ci szeregowi roczników 1899 i 1900, którzy w roku 1925 i 1926 nie odbyli ćwiczeń wojskowych w rezerwie. Zebrania kontrolne odbywać się będą w Katowicach dzielnica II „Stara Strzelnica", ulica Krakowska 47 codziennie o godzinie 8-ej rano.

RUCH OŚWIATOWY w NOWOGRODZKIEM.

Dążąc do planowego ujęcia pracy oświatowej pozaszkolnej w województwie Nowogródzkiem, Polska Macierz Szkolna organizuje tam swoje placówki i przygotowuje pracowników. W ubiegłym tygodniu odbyły się kursy metodyki pracy oświatowej pozaszkolnej w Nieświeżu i Stołpcach. Kursy te, prowadzone przez dyr. Józefa Stemlera, zgromadziły inteligencję obu powiatów.

W Nieświeżu kurs odbył się 26, 27 i 28 września r. b. Liczba stałych słuchaczów wynosiła 420 osób. Na wykładach popołudniowych liczba słuchaczów doszła do [illegible]. Z ramienia Kuratorjum poleskiego wizytował kurs p. Zygmunt Polgórski.

W dniu 28 września odbyło się pod przewodnictwem prezesa Koła Macierzy, p. Domańskiego, zebranie rzemieślników w Nieświeżu. Na zebraniu tem dyr. Stemler wygłosił referat „O potrzebie dokształcania terminatorów". Po zebraniu majstrowie zapisywali swych uczniów na kursy [illegible] prowadzone przez Macierz w Nieświeżu.

W Stołpcach odbył się kurs umiejętności pracy oświatowej w dniach 30 września, 1 i 2 października r. b. Była to pierwsza poważna, metodyczna praca wśród inteligencji w tym granicznym powiecie. W kursie wzięło udział nauczycielstwo, urzędnicy, władz państwowych i samorządowych, kolejarze, oficerowie i podoficerowie oświatowi, wójtowie, pisarze gminni i komendanci posterunków policyjnych. Liczba słuchaczów doszła do 120 osób.

Statystyka wypadków kolejowych w Polsce.

Na zjeździe inżynierów kolejowych w Warszawie kierownik biura badań psychotechnicznych w Ministerjum kolei, inż. J. Wojciechowski, wygłosił referat o wypadkach kolejowych w świetle psychotechniki.

Dla zilustrowania referatu mówca przedstawił statystykę wypadków na kolejach polskich w ciągu pierwszych 5 miesięcy rb. Z zestawień tych wynika, że z winy służby kolejowej było 488 wypadków, co świadczy o **niedostatecznem przygotowaniu i doborze personelu kolejowego.** 163 wypadki wynikły z przyczyn natury technicznej, a więc też w przeważnej mierze obciążają personel kolejowy. Ze złej woli wynikło 19 wypadków, wskutek siły wyższej 42. Niewyjaśnione przyczyny spowodowały 126 wypadków.

Wskutek tych wszystkich wypadków **utraciło życie 165 osób, a 293 odniosło rany.** Uszkodzonych zostało 719 wagonów i 151 parowozów, straty zaś wynikłe z tego powodu obliczono na 188.843 zł.

Z sumy tej na straty, wynikłe z winy służby kolejowej, przypada 127.153 zł.

Najbardziej obfitował w katastrofy styczeń b. r. W miesiącu tym wskutek wypadków poniosły śmierć 24 osoby, 68 były ranionych, 195 wagonów i 50 parowozów zostało uszkodzonych, a ogólne straty wyniosły 70.527 zł.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Zagraniczne kredyty towarowe dla Polski.

Główny Urząd statystyczny przeprowadził świeżo bardzo ciekawą ankietę w sprawie kredytów towarowych, udzielonych nam przez zagranicę w okresie od 1924 r. do chwili obecnej.

Z materjałów tych, które bardzo szczegółowo ujmują wysokość kredytów towarowych i terminów na jakie były udzielone, okazuje się, iż **najwyższa suma kredytów towarowych otrzymanych przez Polskę od zagranicy, przypada na czerwiec 1925 r., w którym to czasie otrzymaliśmy przeszło 320 miljonów złotych w złocie.**

W tym samym okresie **udzieliliśmy kredytów towarowych zagranicy z tytułu eksportu 146 miljonów złotych w złocie,** tak, iż saldo na rzecz zagranicy wynosiło 374 milj. zł. w złocie.

W dniu 1 lipca rb. zmniejszyły się zagraniczne kredyty towarowe z tytułu importu do Polski do 164.6 milj. złotych w złocie, równocześnie zmniejszyły się kredyty, udzielone przez Polskę zagranicy z tytułu eksportu do 99.7 milj. złotych w złocie, tak iż saldo nasze na rzecz zagranicy wynosiło zaledwie 64.9 milj. zł. w złocie.

Z cyfr tych widzimy, iż nasz bilans handlowy i płatniczy kształtował się od roku 1925 coraz bardziej pomyślnie, dzięki zmniejszeniu importu i stąd wynikających zobowiązań zagranicznych. Jak długo kredyty towarowe kształtowały się niepomyślnie, zwiększając nasze zadłużenie i odpływ dewiz, sytuacja walutowa ulegała ciągłym wahaniom w kierunku zniżkowym.

Obecnie, gdy odpływ walut z Banku Polskiego i banków dewizowych zmniejszył się do najniższego dotąd poziomu, dzięki między innemi zahamowaniu importu, złoty ma zapewnione trwałe podstawy kursowe.

Kronika gospodarcza.

TEGOROCZNE ZBIORY W POLSCE. Według danych Głównego Urzędu statystycznego przedstawiają się tegoroczne zbiory polskie następująco: Zebrano: pszenicy 13.363.000 cetnarów, jęczmienia — 16,057.000, żyta — 52.546.000, owsa — 33,000.000 cetnarów. W stosunku do roku ubiegłego wynoszą tegoroczne zbiory, wyrażone w procentach: pszenica 86.7, jęczmień 95.7, żyto 80.1 i owies 99.7. w stosunku zaś do przeciętnych zbiorów lat 1922 do 1925: pszenica 105.7, jęczmień 106.1, żyto 97.2 i owies 101.7 procent. Zbiory kartofli wypadły gorzej z powodu niepogody: wynoszą one 247.682.000 cetnarów. Buraki cukrowe ocenia się na 37.249.000 cetnarów.

IMPORT SKÓR SUROWYCH osiągnął u nas poważną cyfrę, co tłomaczy się głównie tem, że surowiec jest w odróżnieniu do skór gotowych, wolny od cła. Garbiarnie i farbiarnie krajowe są dzisiaj tak udoskonalone, że mogą ponieką zastąpić zagranicę. Zwolnienie skór surowych od opłat celnych jest wybitnie celowem zarządzeniem gdyż w ten sposób rozwinie się u nas bardzo wytwórczość krajowa w dziale wyprawiania i farbowania futer. Polska dostarcza głównie lisów, kun, tchórzy, baranów źrebaków i królików. Wywozimy tylko surowce. Około 60 proc. produkcji idzie na eksport, resztę konsumuje rynek wewnętrzny. Wielkie zamówienia głównie na kożuchy baranie daje przemysłowi krajowemu rząd. Przemysł futrzany z kredytu Banku Polskiego nie korzysta, posiada natomiast kapitały zagraniczne i jest finansowany przez niektóre banki prywatne. Przed wojną największym rynkiem zbytu na gotowe futra polskie była Rosja, która wzamian za nie dostarczała nam surowców futrzanych.

W PRZEMYŚLE NACZYŃ EMALJOWANYCH nastąpiło z chwilą poprawy stosunków gospodarczych państwa znaczne ożywienie. Wszystkie wielkie fabryki pracują przez pełny tydzień, częstokroć nawet na dwie zmiany. Składy fabryczne ustały, hurtownicy domagają się wciąż nowego towaru. Na ożywienie się ruchu złożyły się najrozmaitsze przyczyny, przedewszystkiem więc [illegible] to, co było dotąd możliwe, ponieważ działalność fabrykom została [illegible], wobec czego [illegible] fabryki [illegible] między sobą konkurować, następnie ogólna poprawa w przemyśle, handlu i rolnictwie, wreszcie liczne zlecenia zagraniczne. Import zagraniczny naczyń emaljowanych ustał zupełnie, ponieważ okazało się, że nasze naczynia są lepsze i tańsze. Fabryki sprzedają towar na kredyt, hurtownicy zaś częściowo na kredyt, częściowo zaś za gotówkę. Wypłacalność w ostatnich miesiącach znacznie się poprawiła. Protestów zaniema. Surowce potrzebne do fabrykacji naczyń emaljowanych znajdują się przeważnie w kraju; za surowce sprowadzony z zagranicy, następuje zwrot cła przy wywozie gotowego towaru z Polski. Naczynia emaljowane są towarem eksportowym. Około 60 proc. całej naszej produkcji idzie zagranicę i to zarówno do Ameryki, jakoteż do Europy, Azji i Australji. Eksport jest więc podstawą dobrobytu przemysłu naczyń emaljowanych. Z chwilą gdyby zbyt wewnętrzny jeszcze bardziej się wzmógł, a ceny ustaliły — horoskopy dla tej gałęzi byłyby bardzo dobre. Producenci naczyń emaljowanych korzystają z większych kredytów w Banku Polskim i kilku poważnych bankach prywatnych.

ZJAZD OSZCZĘDNOŚCIOWY. Na dzień 31 października zostanie zwołany przez komitet organizacyjny do Warszawy zjazd przedstawicieli instytucyj oszczędnościowych w kraju, który zajmie się omówieniem aktualnych zagadnień z tej dziedziny. Tematem obrad będą: 1) Obecne ustawodawstwo w stosunku do zagadnienia oszczędności. 2) Propaganda idei oszczędności i jej środki. 3) Typy instytucyj oszczędnościowych w Polsce, ich organizacje i polityka. 4) Zagadnienie niezniszczalności wkładów. Ze względu na krótki okres czasu do terminu zjazdu, uprasza komitet tą drogą zainteresowane instytucje i zrzeszenia o jak najrychlejsze zawiadomienie sekretarjatu komitetu o zamiarze wzięcia udziału w zjeździe referatów z podaniem tematów i osoby prelegenta, jak [illegible] tekstów referatów najdalej do dnia 15 października b. r. Sekretarjat mieści się w gmachu P. K. O. w Warszawie, ul. Jasna 1. 9.

Z giełdy warszawskiej.

Cedula giełdy warszawskiej z d. 7.10

AKCJE:

Bank Dyskontowy 7.90, Bank Handlowy 3.30, Bank Polski 78.00 — 76.50 — 77.00, Cerata 0.56—0.55, Chodorów 107.00 — 109.00, Czersk 0.34—0.32, Cukier 2.60—2.45, Firlej 0.36 — 0.44, Węgiel 63.00—65.00—64.00, Pol. Przem. Naft. 0.65, Ursus 1.30—1.40, Żyrardów 10.75 —10.00, Haberbusz 64.00—60.00, Lombard 2.00, Nobel 2.40—2.35, Cegielski 15.00, Fitzner 1.90, Modrzejów 3.30—3.10, Norblin 1.10, Ostrowieccy 6.00—6.35—6.45, Parowozy 0.28—0.25—0.27, Pocisk 1.30—1.25, Rudzki 1.12—1.05—1.06, Starachowice 1.80—1.66—1.70, Zawiercie 14.00, Borkowski 1.20—1.15, Żegluga 7.75.

WALUTY I DEWIZY.

Dolar 9.00.
Nowy Jork 9.00.
Londyn 43.77.
Paryż 26.10.
Wiedeń 127.26.
Praga 26.72.
Włochy 34.80.
Szwajcarja 174.2.
Holandja 361.10.
Sztokholm 241.10.
Tendencja dla dewizy [illegible] niejednolita.

Z całej Polski.

ZJAZD LEKARZY WETERYNARJI.

Pomiędzy 9 a 11 października odbędzie się we Lwowie trzeci powszechny zjazd polskich lekarzy weterynaryjnych. Program zjazdu przewiduje m. in. zwiedzenie wystawy lekarsko - weterynaryjnej i poświęcenia kamienia węgielnego pod budujący się dom studentów medycyny. Udział lekarzy w zjeździe spodziewany jest bardzo liczny. W obradach weźmie udział przypuszczalnie około 600 delegatów.

ZJAZD PRACOWNIKÓW SAMORZĄDOWYCH.

W dniu 10 b. m. w sali Rady miejskiej w Lublinie odbędzie się zjazd pracowników samorządowych z całej Polski. Zjazd zapowiada się bardzo licznie. Zajmie się on sprawami, dotyczącemi polepszenia bytu pracowników samorządowych.

NAGRODA LITERACKA M. ŁODZI.

Łódzka Rada miejska uchwaliła statut nagrody literackiej miasta Łodzi, która będzie przyznawana corocznie jednemu z żyjących autorów polskich. Nagroda ta w wysokości 10.000 zł. przyznawana będzie za całokształt działalności autora polskiego na polu literatury polskiej, albo za jeden utwór z dziedziny poezji, powieści, dramatu, sztuki i krytyki literackiej, ogłoszony drukiem, albo wystawiony na scenie w ciągu okresu rocznego od 1 stycznia tego roku, w którym zostaje przyznana każdorazowo nagroda.

ZA WYMUSZANIE ŁAPÓWEK.

Sąd okręgowy w Lublinie wydał wyrok w sprawie Mięki i Szumirskiego, oskarżonych o wymuszanie łapówek przy budowie gmachu Izby skarbowej w Lublinie. Sąd uznał ich winnymi i skazał oskarżonego Mięko na trzy lata więzienia z zamianą na dom poprawy, zaś Szumirskiego na jeden miesiąc aresztu.

WYKOPALISKA PRZEDHISTORYCZNE W MILEJOWIE.

Na terenie majątku Milejowa koło Piotrkowa dokonano sensacyjnych wykopalisk. Natrafiono na urny, które wskazują, że w czasach przedhistorycznych znajdowało się tam cmentarzysko. Zawiadomiony o tem prezes Tow. krajoznawczego, znany badacz naszej przeszłości, p. Rawita-Witanowski rozpocznie na tym terenie potrzebne prace, celem szczegółowego zbadania wykopalisk.

PROTEST PRZECIW WYBOROM.

Chrześcijańskie związki zawodowe wniosły protest przeciwko zatwierdzeniu wyborów do Kasy chorych m. Wilna, jakie odbyły się w ostatnią niedzielę. Protest motywowany jest okolicznością nieumieszczenia około 50 proc. nazwisk wyborców na listach uprawnionych do głosowania.

WYPADY SZAULISÓW.

Donoszą z pogranicza litewskiego, iż szaulisi, zwłaszcza na odcinku święciańskim próbują ponownie usuwać słupy graniczne przesuwając je w głąb naszego terytorjum. Pocztowe wypady skonstatowano ostatnio w rejonie Łyngmian, pow. Święciańskiego gdzie patrol K. O. P. nie dopuścił do urzeczywistnienia zamierzeń litewskich.

HAJDAMACY W WOJSKU.

W krakowskim sądzie sądzie wojskowym toczyła się rozprawa przeciw Stefanowi Stoczanowi, szereg. 16 pp., oskarżonemu o zbrodnię dezercji i zbrodnię zdrady głównej. Stoczan przebywał na dezercji od marca 1923 do października 1925 r. i w tym czasie w Berlinie, jako sekretarz „ukraińskiego nacjonalnego kozackiego towarzystwa" brał pośredni udział w zmowie, zmierzającej do oderwania przemocą wschodnie Małopolski od państwa polskiego. Trybunał, po przeprowadzeniu tajnej rozprawy, uznał, że w czynie Stoczanina zachodziła tylko czynność przygotowawcza do zbrodni z par. 86 i zasądził go na 2 lata ciężkiego więzienia.

TYLKO 20 DOLARÓW.

Właścicielka majątku „Buk" pod Grudziądzem, Tilkowa napadnięta została w swoim mieszkaniu przez 3 zamaskowanych bandytów, którzy zmusili ją do wydania 20 dolarów, poczem zbiegli. Bandyci spodziewali się większej sumy pieniędzy, którą Tilkowa otrzymała od Ameryki. Wszczęty natychmiast po napadzie pościg ze strony sąsiadów nie dał rezultatów. Policja prowadzi energiczne śledztwo.

Ze świata.

REKORDOWA SZYBKOŚĆ W WYBUDOWANIU MOSTU.

W Ferrarze dokonano nadzwyczajnej sztuki inżynierskiej na rzece Remo. Mianowicie w ciągu 6 godzin postawiono most żelazny wagi tysiąc ton, długości 152 m.

SAMOCHODEM 224 KILOMETRÓW NA GODZINĘ.

Z Paryża donoszą, że na torze samochodowym w Linas, automobilista francuski, Breton, ustalił dwa nowe rekordy szybkości. Mianowicie na dystansie 5 klm. rozwinął przeciętną szybkość 224 klm. 215 m. na godzinę, a na dystansie 5-milowym przeciętną szybkość 223 klm. 054 m.

ANALFABETYZM W PORTUGALJI.

Rząd w Lizbonie z przykrością musiał stwierdzić, na zasadzie oficjalnie przeprowadzonej ankiety, że 80 proc. ludności w Portugalji nie umie dziś, w 1926 roku, ani czytać, ani pisać. Jest to jeden z najsmutniejszych przejawów niskiego poziomu umysłowego w Europie współczesnej.

TELEGRAF NA BARKACH RYBACKICH.

Telegraf bez drutu otrzymał we Francji nowe cenne zastosowanie praktyczne: zaopatrzone w te aparaty zostały wszystkie barki, udające się na połów sardynek i śledzi. Załoga statku, któremu uda natknąć się na ławicę płynących ryb, może w ten sposób zawiadomić o tem natychmiast innych marynarzy, napróżno nieraz całemi dniami szukających po morzu zdobyczy.

Tajemnicze zatrucie 214 żołnierzy.

Suwałki żyją wciąż pod wrażeniem tajemniczego wypadku, jaki się tu zdarzył 26 ub. miesiąca. W dniu tym kilkudziesięciu żołnierzy z 1 batalionu, stacjonującego tam 41 p. p. nie wstało do apelu, tłomacząc się gorączką i nudnościami. Wezwany natychmiast lekarz pułkowy nie uznał choroby tak, że DOK. Nr. 3 w Grodnie wezwało telegraficznie komisję lekarską. Tymczasem do godz. 5 popoł. liczba chorych w szpitalu pułkowym wzrosła do 24. Komisja lekarska nie mogła również określić choroby. Jedni lekarze twierdzili, że to tyfus, inni utrzymywali, że hiszpanka i t. d. Chorzy cierpieli na wysoką gorączkę i nudności. Dopiero analiza wody ze studni 1 batalionu wykazała, że woda była zatruta. W chwili obecnej toczą się dochodzenia, wskazujące wyraźnie na komunistyczną robotę.

Dostawa pornograficznych fotografij

OCZYWIŚCIE JEST NIM ARON BRONSZTAJN.

Od pewnego czasu w najrozmaitszych tygodnikach prowincjonalnych ukazywały się ogłoszenia tej treści: „Foto-akty dla miłośników prawdziwego piękna. Wysyła się serjami w dyskretnem opakowaniu. Katalogi darmo. Adresować: Warszawa, skrzynka pocztowa 598“.

„Prawdziwem pięknem“ zainteresował się kierownik warszawskiej policji obyczajowej, komisarz Budzyński. Napisał list pod wskazany adres, otrzymał katalog, wybrał serję i wpłacił należność przekazem pocztowym.

Po tygodniu doręczono mu dyskretnie opakowany komplet zdjęć fotograficznych. Były to bezwartościowe pocztówki, przedstawiające mniej, lub więcej roznegliżowane niewiasty. Ale... nadawca dawał do zrozumienia w dołączonym cyrkularzu, że dla „znawców“ ma artykuły bardziej godne uwagi.

Wobec tak szczerego postawienia kwestji kom. Budzyński przeprowadził dochodzenie, które doprowadziło do ustalenia adresu tajemniczej firmy. Okazało się, że kolporterem „foto-aktów“ jest niejaki Aron Bronsztajn (Elektoralna 5) w Warszawie.

Rewizja w mieszkaniu kombinatora dała nadspodziewane wyniki. Skonfiskowano 28 kilo obskurnych fotografij.

Bronsztajn został zwolniony za zobowiązaniem. Sprawę skierowano do sądu.

Wieści z Rosji.

BYŁY REDAKTOR „IZWIESTIJ“ W WIĘZIENIU.

Pisma emigracji rosyjskiej w Paryżu otrzymały z Moskwy wiadomość o tem, że były redaktor „Izwiestij“, Nachamkes-Stiekłow, nie zdołał zbiec zagranicę, jak o tem donoszono przed miesiącem. Władze sowieckie aresztowały Stiekłowa i osadziły go w więzieniu w Moskwie. Aresztowano również wszystkich członków rodziny Stiekłowa.

POWSTAŃCY SPALILI KOMUNISTĘ.

„Izwiestja“ donoszą, że w gminie ponizowskiej, w powiecie demidowskim zdarzył się wypadek, który świadczy, zdaniem pisma sowieckiego, o okrucieństwie powstańców przeciwsowieckich. Oddział powstańczy wkroczył do wsi Łochwianki. Wszyscy komuniści ukryli się lub zbiegli, nie zdołał się ukryć jedynie milicjant, komunista Grygorjew. Prześladowany przez powstańców wpadł Grygorjow do domu włościanina Włodimirowa. Dom został natychmiast otoczony przez powstańców, którzy usunęli z niego wszystkich członków rodziny Władimirowa, następnie zaś zażądali od Grygorjewa poddania się. Ponieważ Grygorjew odmówił, **powstańcy podpalili dom, w którym Grygorjew spłonął żywcem.**

WYDALENIE BISKUPÓW PRAWOSŁAWNYCH.

Władze sowieckie wydaliły z Moskwy wszystkich biskupów prawosławnych, z wyjątkiem trzech. Władzę zwierzchnią w prawosławnej cerkwi rosyjskiej sprawuje metropolita Sergjusz, zamieszkały w Niżnim Nowgorodzie.

BACZNOŚĆ!

Rozkład jazdy autobusów

ważny od dnia 6 października 1926 r.

na przestrzeni: Katowice—Szopienice—Sosnowiec.

Odchodzą do Sosnowca		Odchodzą do Katowic	
z Katowic	z Szopienic	z Sosnowca	z Szopienic
7,20 9,00 9,30 10,00	7,40 9,20 9,50 10,20	6,45 8,00 8,50 9,20	6,55 8,10 9,00 9,30
10,40 11,10 11,40	11,00 11,30 12,00	10.00 10,20 10,50	10,10 10,30 11,00
12,10 12,40 13,30	12,30 13,00 13,50	11,20 11,50 12,20	11,30 12,00 12,30
14,10 15.10 15,40	14,30 15,30 16,00	13,20 14,20 14.50	13,30 14.30 15.00
16,10 16,30 17,10	16,30 16,50 17,30	15,10 15,50 16,20	15,20 16,00 16,30
17,40 18.00 18,50	18,00 18,20 19,10	16 50 17.20 18,00	17,00 17,30 18,10
19,10 19,40 20.20	19,30 20.00 20,40	18,30 18 50 19,30	18,40 19,00 19,40
20,40 21,10 21 40	21,00 21,30 22,00	20,00 20,30 21,00	20,10 20,40 21,10
*) 22,30.	22,50	21,50.	22,00.

*) Po ukończeniu przedstawienia w teatrze do Sosnowca i Mysłowic.
W soboty i niedziele wozy kursują wedle potrzeby.

Na przestrzeni Mysłowice—Sosnowiec.

Odchodzą z Mysłowic do Sosnowca przez Radochę	Odchodzą z Sosnowca do Mysłowic przez Radochę
7,30 8,00 8,30 9,10 10,00 10,40 11,20	7,30 8,00 8,30 9,10 10,00 10,40 11,15
12,15 12,45 13,15 13,50 14,30 15,10	12,00 12,40 13.10 13,45 14,30 15,15
16,00 16,30 17,15 17,55 18,30 19.15	15,50 16,40 17,05 17,50 18,30 19,05.
19,50 20.20 21,00.	19,45 20,15 21,00 21,30.

W soboty i niedziele wozy kursują wedle potrzeby.

Przedsiębiorstwo przewozu samochodami
5930 Mysłowice, Bytomska 1, tel. 27

WIELKA NAGRODA!

czeka tego, kto za drobne oszczędności kupi sobie los do 1-szej klasy 14-tej Polskiej Państwowej Loterji Klasowej w największej i najszczęśliwszej kolekturze

Górnośląskiego Banku Górniczo-Hutniczego S. A.

Telefon Nr. 2438. KATOWICE, ulica SW. JANA 16 Konto P.K.O. Nr. 304,761.

Główna wygrana zł. 500.000

pozatem wygrane po zł. 300,000, 200,000, 100,000, 50,000, 25,000 i t. d. na ogólną sumę 12,160,000. Loterja ta jest najlepszą w świecie, ponieważ posiada wszystkiego 80,000 losów, na które w 5-ciu klasach pada 40,000 wygranych i jedna premja, a zatem co drugi los wygrywa!

Ciągnienie 1 ej klasy już 14-go i 15-go października b. r.

Cena losów: ¼ losu zł. 10, ½ losu zł. 20, 1/1 losu zł. 40.

Już wszyscy wiedzą, że w naszej szczęśliwej kolekturze padają największe wygrane. Nie reklama, a rzeczywistość. U nas nikt przegrać nie może! W poprzednich w 12-ej i 13-ej loterji wypłaciliśmy wygranych z górą miljon złotych. Z większych wygranych padły u nas zł. 50,000 na Nr. 26104, zł. 30,000 na Nr. 15054. zł. 10,000 na Nr. 52122, po zł. 5,000 na Nr. 37809, 53459 po zł. 3 000 na Nr. 5393, 20943, 32354, 53477 i pozatem wiele innych większych wygranych.

A więc kto wygrać chce, niech spieszy do nas po szczęśliwe losy. Plany gry bezpłatne Listowne zamówienia załatwiamy odwrotną pocztą. 5924-4

(W tem miejscu wyciąć i przysłać nam pocztą).

Karta zamówień

Do najszczęśliwszej kolektury Górnośląskiego Banku Górniczo-Hutn. S. A. KATOWICE, ul. Św. Jana 16.

Niniejszem zamawiam do 1-ej klasy Państwowej Loterji Klasowej

———losów ćwiartek po zł. 10 —

———losów połówek po zł. 20.—

———losów całych po zł. 40,—

Należność za zamówione losy wpłacam na konto P.K.O. Nr. 304761 lub proszę mi przysłać za zaliczką.

Imię i nazwisko: ————————

Dokładny adres: ————————

Osiedliłem się!

Lekarz-specjalista chorób dzieci

Dr. EUGENJUSZ KRAJEWSKI

KATOWICE, ul. Mikołowska 24, TELEFON 2574

i przyjmuje od 9—12 i 3—5. 5840-1

Najuporczywszy

BOL GŁOWY

usuwają proszki dla dorosłych

„z kogutkiem“

wyrobu apteki A. Gąseckiego w Warszawie, ul. Leszno 41.

Sprzedają apteki. 5129-7

LINDEWIESE w Polsce

Kuracja dla ciężko chorych met. Schrotha 5205

Sanatorjum „KORO“ Skolimów p. Warszawa.

Cały rok otwarty. Tel. 20.

Potrzebny pokój z wygodami przy inteligentnej spokojnej rodzinie w okolicy dworca W dla pojedyńczej, osoby Zgłoszenia dr. Faliński, Piłsudskiego 16 m 6 Sosnowiec. 5990

Poszukuje się mieszkania składającego się z 2-ch pokoi i kuchni w w Dąbrowie albo w Sosnowcu, Dąbrowa Górnicza kopalnia „Mortimer“, Kubicka. 5986

KUPNO I SPRZEDAŻ

Olbrzymi wybór najnowszych żurnali mód po cenach zniżonych poleca Józef Hławski Sosnowiec 3-go Maja 23 [illegible]94-4

Otręby, mąkę, kuchy [illegible] i rzepakowe dostarcza wagonowo D/H. Rudak i Zdzieniecki w Zamościu. [illegible]

[illegible] 10-kę w do [illegible] pię. wiadomość: zagrodzki. Dąbrowa kopalnia „Flora“. 5948-1

Ostatnie dni wyprzedaży: bielizny, krawatów, trykotaży „Jegera“ torebek. getrów. Cegłowski 3 Maja 11 Sosnowiec. 5970-5

Do sprzedania dom budowany w r. 1913, 8 dużych ubikacji, w suterynie może być piekarnia lub warsztat, stodoła i 2 morgi pola. Cena około 15 tyś. zł. Dobrowniki pow. Będzin, Kazimierz Błaszczyk. 5973

Drzewka owocowe, alejowe i krzewy do sprzedania. Najlepsze odmiany Wiadomość księgarnia Gonery Dąbrowa Górnicza. 5987

Lokale.

10 groszy za wyraz.

Do wynajęcia pokoik z alkową na czwartem piętrze. Wiadomość właściciel domu Sosnowiec, Dęblińska nr. 1. 5944-1

Posady i prace.

ofiarowane 10 groszy za wyraz.

Chłopcy na praktykę potrzebni. Wytwórnia Tkanin Metalowych Będzin, [illegible] 4 59[illegible]

Potrzebny zaraz zdolny czeladnik szewcki do robót sapilkowych, Jaworek Wojkowice Komorne 5984 3

Poszukiwane 5 groszy za wyraz

Absolwent szkoły handlowej z b. dobrem świadectwem poszukuje posady Łaskawe zgł. pod „W.“ Adm. Kurjera Zach. Sosnowiec. 5982

Technik-kreślarz poszukuje posady. Rysunki mechaniczne, plany domów, kosztorysy, niwelacja i miernictwo. Długoletnia praktyka w zakładach rosyjskich. Zgłoszenia adm. Kurjera Zachodniego, Sosnowiec dla „Technika“ 5975-2

Szofer mechanik z dobremi świadectwami poszukuje posady na samochód osobowy lub ciężarowy Zgłoszenia adm. Kurjera Zachodniego Sosnowiec dla „Szofera“. 5972

Mamka poszukuje zajęcia w miejscu lub na wyjazd. Sosnowiec, Pańska 7. 5977

Nauka i wychowanie.

10 groszy za wyraz.

Stenografji wyucza listownie wszystkich Instytut Stenograficzny, Warszawa. Kopernika 8. 5590-30

Chcesz otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof Sekułowicza Warszawa, Żórawia 42. Kursa wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach. Po ukończeniu świadectwo Żądajcie prospektów! 4956

Nauczycielka rutynowana udziela lekcji u siebie w domu dorosłym i dzieciom w kompletach od lat 6 i wzwyż. Sosnowiec, Piłsudskiego 64, II p. 5934-2

Frebelowski komplet zaczyna się 9 października od g. 1 do 3. Zakład gimnastyczny A. Duszyńskiej, Sosnowiec, Małachowskiego 4 [illegible]9[illegible]

Skrzypcowa klasa otwarta Profesora Mazurkiewicza przyjmuje w poniedziałki i czwartki popołudniu, Sosnowiec, Modrzejowska 39 5970

Udzielam lekcji muzyki zaawansowanym. Sosnowiec, 3 Maja 13, I p. 5818-1

Różne.

10 groszy za wyraz.

Pierwszorzędne Kursy kroju, szycia, modelowania podług żurnali, pasowania na różne figury. Mistrzyni cechu Warszawskiego, Stanisławy Myszka, Sosnowiec, Piłsudskiego 56, II piętro. 5991

Zgubione dokumenty.

10 groszy za wyraz.

Cyprjan Pisuła zgubił książkę wojskową, wydaną przez PKU Sosnowiec. 5931-1

Lewiński Stanisław zgubił wyciąg z ksiąg ludności, wydany przez gminę Olkusz, Siewierska. 5050-1

Merin Chaim unieważnia skradzione dokumenty wojskowe jak: książka inwalidzka nr. 1277, legitymacja Zw. Inw. w Sosnowcu nr. 168 302563, tymczasowa legitymacja miasta Sosnowca. 5959-2

Mai Jan zgubił dowód osobisty wydany przez Star Olkusz. Takowy unieważnia się. 5961-1

Zgubiono książkę wojskową, wydaną przez PKU Będzin na nazwisko Franciszek Ferster. 5966 2

Kazimierz Figiel zgubił książkę wojskową, wydaną przez PKU Będzin, patent, wyciąg z ksiąg ludności. 599[illegible]

Anton Łapa zgubił książkę [illegible] 5981

Szczygieł Kazimierz zgubił zaświadczenie wojskowe, wydane przez PKU Sosnowiec. 5978 2

Helena Kwapień zgubiła dowód osobisty, wydany przez PKU, wyciąg z ksiąg ludności, wydany przez gm Jaksice [illegible] 59[illegible]-3

Nagiel Lucjan zgubił dowód osobisty, wydany przez star. Będzińskie. 5638 3

CENY PRENUMERATY:

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu lub z przesyłką pocztową

3 Zł. 50 gr.

Prenumerata zagraniczna miesięcznie 5 Zł.

Cena egzemplarza 20 groszy.

CENY OGŁOSZEŃ:

Przed tekstem (1 strona) za wiersz mm. 1-łamowy 50 gr.
W tekście . . . . 35 „
Za tekstem . . . . 15 „
Nekrologi w tekście, za wiersz mm. 1-łam. (do 50 wierszy) 15 gr.
„ „ „ „ „ „ (do 80 „) 25 „
„ „ „ „ „ „ (do 100 „) 30 „

Drobne ogłoszenia 10 groszy za wyraz. Najmniej 1 zł.
Poszuk. pracy 5 gr. za wyraz. Matrymonialne 15 gr. za wyraz
Ogłoszenia ozdobne i tłustym drukiem podwójnie.
Zagraniczne 100 proc. droższe.
W numerach niedzielnych i świątecznych ceny o 25 proc. droższe
Za terminowy druk administracja nie odpowiada.

Każda nowa podwyżka obowiązuje już wszystkie przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego Nr. 4. Telef. Nr. 64. ADMINISTRACJA: Dęblińska Nr. 1. Telef. Nr. 73.

Katowice: REDAKCJA i ADMINISTRACJA ul. Marjacka Nr. 7. (Telefon Nr. 19-04.)

Filje i agentury własne: Będzin, Małachowskiego 7. — Dąbrowa, Sobieskiego 8, telef. 1-25. — Zawiercie, 3-go Maja 27. — Grodziec, Będzińska

Redaktor: TADEUSZ OPIOŁA. Druk. „Kurjera Zachodniego“ w Sosnowcu Dęblińska 1. Wydawca: Sp. Akc. „KURJER ZACHODNI“.